

Ze starego budynku pozostały tylko ściany

W REMONTOWANYM przez Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego-Zachód Dworca Głównym PKP pracowało wczoraj

DZISIAJ RANO AGENCJE DONIOSŁY

WASZYNGTON (PAP). Minister obrony USA, Frank Carlucci, odebrał dziś rano z bazy sił powietrznych Andrews koło Waszyngtonu do Helsinek, skąd uda się do Moskwy, gdzie rozpocznie wizytę oficjalną 1 sierpnia br. Planowana jest podróż po ZSRR, w czasie której zamierzają się będzie z siłami zbrojnymi Kraju Rad.

KAIR (PAP). Na skutek ciężkich ran postrzałowych, odniesionych w czasie rozpedzania przez żołnierzy izraelskich demonstracji palestyńskiej w strefie Gazy, zmarł 37-letni Hani Adil at-Turk. Doszło do kolejnych starć między wojskami izraelskimi a ludnością palestyńską Nablusu, Han-Junes i innych miejscowości oraz obozów uchodźców palestyńskich. Kierownictwo powstania palestyńskiego na ziemiach okupowanych przez Izrael wezwało do strajku w piątek.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała, że na statku rybackim floty radzieckiej „Jurmala” na Atlantyku, wybuchł groźny pożar, zmuszając większość załogi do opuszczenia pokładu trawlera. Ogień szybko rozprzestrzenił się, przerzucając się z maszynowni do przetwórnicy ryb. Pożar ugaszono dzięki pomocy załóg innych statków radzieckich. Zginął jeden członek załogi trawlera.

BRASILIA (PAP). Podano tu, że w lipcu br. ceny w Brazylii wzrosły o ponad 24 procent. Od początku br. wskaźnik inflacji w tym kraju wyniósł 232 procent, a w ciągu ostatnich 12 miesięcy — ok. 423 procent.

prawie 30 osób. „Powinno nas być 40 — mówi kierownik budowy ADAM MAILINGER — ale żniwa mają swoje prawa. Sporo ludzi jest na urlojach wypoczynkowych i okolicznościowych”.

Trzy lata już trwa remont jednej części Dworca, tej od zegara do ul. Lubicz. Praktycznie dzisiaj jest już wykonany stan surowy nowego obiektu. Parter, gdzie w przyszłości będzie hol z kasami oraz bufet i kawiarnia czekają na położenie tynków. Nie można ich było wcześniej zrobić, gdyż czekano na dostawy urządzeń wentylacyjnych z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych oraz na wykonanie stolarki okiennej i

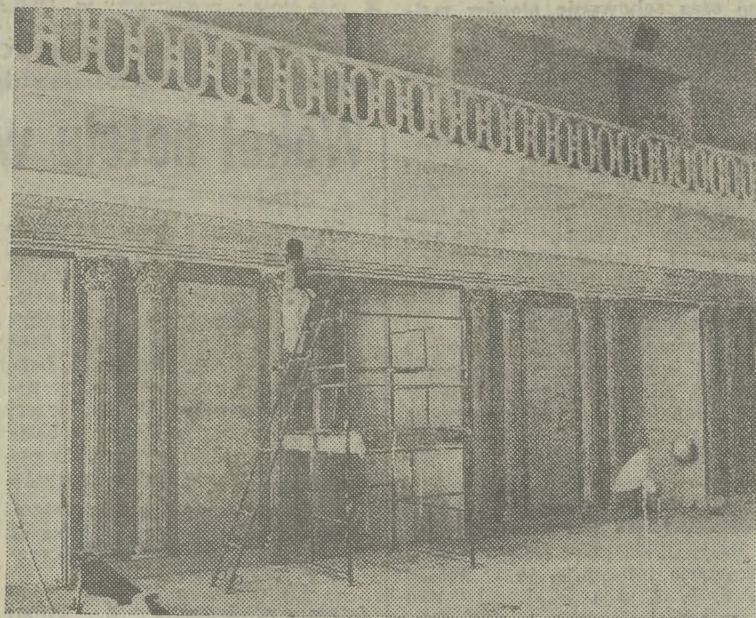
drzwiowej z dębowego drewna. Ostatnio KBM-Zachód otrzymał drewno, stolarze przystępują do pracy. Trwa też montowanie wentylacji, a brygady KPIS kończą roboty wod.-kan.

W części budynku od strony peronów widoczne będą w przyszłości zabytkowe słupy żeliwne. Pierwsze piętro zostało całkowicie przebudowane. Brygada murarzy kończy ścianki działowe. (Dokończenie na str. 2)

Rozmowy ministra T. Olechowskiego z G. Bushem i G. Shultzem

WASZYNGTON (PAP). Przybywający w USA na zaproszenie sekretarza stanu George'a Shultza minister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski został w czwartek przyjęty przez wiceprezydenta George'a Busha oraz odbył pierwszą turę rozmów z szefem dyplomacji amerykańskiej G. Shultzem. Odbył też rozmowy z ministrem handlu USA, W. Verity na temat szczegółowych elementów stosunków handlowych Polska — USA. Rozmówcy wyrazili przekonanie, że nadszedł czas konkretyzacji stosunków gospodarczych USA — Polska.

T. Olechowski spotkał się w Waszyngtonie również z prezesem Banku Światowego, B. Conable oraz z zast. dyrektora zarządzającego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, R. Erhem. Spotkanie stanowiło kontynuację rozmów prowadzonych w czerwcu br. przez wicepremiera Z. Sadowskiego. Dalsze rozmowy dotyczące stosunków pomiędzy Polską, MFW i bankiem światowym będą prowadzone jesienią br.



Fot. Jacek Bednarczyk

Najpierw robimy, potem myślimy?

Sali Saskiej grozi kucie odnowionych polichromii

NIE przebrzmiały jeszcze echa burzliwego sporu o przeznaczenie po zakończeniu remontu słynnej Sali Saskiej, zwanej również Redutową. Przypomnijmy, że był to spór tak głośny, że zaangażowali w niego swe autorytety postawie i sam Jerzy Waldorff. W końcu, gdy wszyscy zgodzili się, że Krakowowi w równym stopniu potrzebna jest reprezentacyjna sala koncertowa dla muzyki kameralnej co i sala dla np. projekcji filmów podczas naukowych sympozjów, na które przyjeżdżają luminarze światowej nauki i postanowiono przeprowadzić remont z myślą o tzw. sali wielofunkcyjnej — w ostatnich tygodniach tego długotrwałego remontu Sali Saskiej grozi nowa afera.

Cały kompleks budynków u zbiegu ulic Sławkowskiej, Solińskiej i św. Jana odnawiany jest przez Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków. W Sali Saskiej PRZ zrekonstruowano już balustradę balkonika obiegającego całą salę pod sufitem. W (Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów niżowej. Zachmurzenie małe, stopniowo wzrastające do dużego, aż do wystąpienia przelotnych opadów i burz. Temp. min. nocą 14, maks. dniem 23 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burzy porwany pld., skrecający na pln.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 94 proc. W ciągu następnej doby stopniowa poprawa pogody.

helikoptera korzystamy często. W tym przypadku dlatego, by długą drogą nie męczyć chorego i nie narażać go na wstrząsy towarzyszące jeździe samochodem. Nie jest to mój pierwszy lot. Ostatnio transportowaliśmy pacjenta również po trepanacji czaszki, który także miał kontynuować leczenie w krakowskiej Klinice”. (kk)

Fot. Stanisław Makarewicz



Ledwo ziępi z tego upalu...

Fot. Jacek Bednarczyk

Cena 30 zł

Nr indeksu 35006
SL ISSN 0137-0011

eCHO

MAGAZYN

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 147 (12702)

Kraków, 29, 30, 31 lipca 1988 r.

Przyjdzie para — będzie kiełbasa

Po pracy do masarni

— „Kto ucziwie pracuje, ten nie zje — mówi z życzliwym uśmiechem dziewczyna, pokazując całą kartkę na mięso. — Od tygodnia po wyjściu z zakładu biegne do kolejk, ale jak dotąd, nic nie kupiłam...”

Godz. 15.30. Jesteśmy w sklepie mięsnym przy ulicy Szpitalnej. Na półkach jedynie kiszka boczek i podgardle. Klienci wchodzą i wychodzą z pustymi reklamami. Na nowym Kleparzu podobny obrazek. Jedziemy do Nowej Huty. W sklepie mięsnym na os. Centrum A kupić można

resztki podgardla, smalec i kurczaki bez kartek. O godz. 16.30 na os. Handlowym jest słonina, łój, podgardle i resztki rosółowego. Odwiedzamy jeszcze kilka masarni. Nigdzie śladu wędliny, prócz drogiej, bezkartkowej kiełbasy górskiej.

Rozgoryczenie ludzi, którzy nie mogą wykupić przydziału mięsa, jest w ostatnich dniach powszechne i w pełni uzasadnione. Kto wczesnym rankiem nie stanie w długiej kolejce, może liczyć tylko na boczek, podgardle i niezbyt smaczne konserwy.

Od 20 lipca do 10 sierpnia trwa rutynowy remont elektrociepłowni w Łęgu — w związku z tym przerwany został dopływ (Dokończenie na str. 2)

Amerykanie chcą do raj

WASZYNGTON (PAP). W amerykańskim stanie Arizona leży miasto o nazwie Eden. Choć nie ma ono, oczywiście, nic wspólnego z biblijnym „ogrodem rozkoszy”, w którym przebywali Adam i Ewa, to jednak sama nazwa jest powodem wielu problemów zarówno dla mieszkańców, jak i władz

Do „raju” chciałby trafić każdy, choćby nawet po... śmierci. Dlatego do Edenu ciągną kandydaci żądające różnych regionów Stanów Zjednoczonych. Liczba mogił na tutejszym cmentarzu rośnie z roku na rok i już wielokrotnie przekroczyła liczbę ludności tego miasta.

Wokół hotelu w Cichym Kąciku

Dlaczego właśnie tutaj?

Z POZĄTKIEM przyszłego tygodnia zbierze się kierownictwo Urzędu m. Krakowa, by podjąć decyzję o lokalizacji nowego hotelu u zbiegu ulic Piastowskiej i Mydlniczki.

W związku z tym poprosiliśmy z-cę głównego architekta miasta, arch. Andrzeja Pabiana o wypowiedź na ten temat.

— Protestów było bardzo dużo a czy jakieś kompetentne gremia poparły tę lokalizację? — Przede wszystkim chcę przypomnieć że usługi turystyczne, nie wykluczając hotelu, były planowane w tym miejscu już w poprzednim planie rozwoju Krakowa a zostały przewidziane w niedawno zatwierdzonym nowym planie, nad którym toczyła się publiczna dyskusja. Ponadto przeprowadziliśmy bardzo szczegółową analizę możliwych lokalizacji na terenie dzielnicy Krowodrza i całego miasta. Nie

jest to więc przypadkowy wybór. Poparły go: Wojewódzka Rada Ochrony Środowiska, Wojewódzka Rada Ochrony Dóbr Kultury i Miejska Komisja Urbanistyki i Architektury — gro-no osób kompetentnych. Wszystkie te gremia wniosły jednak zastrzeżenie, że zabudowa ma być niewysoka.

(Dokończenie na str. 2)

W HISTORII filmu pełno dzieci, które poszły w ślady rodziców. Szczególnie w Hollywood. Trudniej o rodziny, w których zawodowe tradycje byłyby podtrzymywane z powodzeniem przez trzy pokolenia. Do rzadkich przykładów należą rody Hustonów — Walter, John i Anjelika, Redgrave — str Michael, Vanessa oraz jej córki Natasha i Miranda Richardson. Obecnie wiele wskazuje, że dołączy do nich ród Fondów, bowiem 24-letnia wnuczka wielkiego Henry'ego, córka Petera, bratanka Jane, szturmem ukradła na ekran. W ciągu kilku miesięcy Bridget Fonda (na zdjęciu) zagrała w trzech ukończonych już filmach, a teraz znajduje się na planie czwartego. Jak pisze reporter magazynu „Elle”, Bridget to wykapany tata: szczupła sylwetka, blond włosy, miłość do dzinsów i rodzinnej farmy w stanie Montana. Potrzebę zostania aktorką wyniosła niewątpliwie z domu — powiedziała dziennikarzowi tego poczytnego pisma — ale niezego nie zawdzięczam słynnemu nazwisku, lecz nauce i pracy nad sobą. Bardzo się denerwuję, kiedy mówią, że nasza rodzina ma aktorstwo zakodowane w genach albo że naszej rodzinie sprzyja szczęście. Ciotka Jane dostała Oscara za rolę w „Klute” dlatego, że zagrała ją wspaniale, a nie dlatego, że jej ojciec był legendą Hollywoodu. Zaś film mego ojca „Easy Rider” stał się już filmowym klasykiem, też nie z tego powodu, że „Grona gniewu” dziadka były nim wcześniej, tylko dlatego, że jest to świetny film. Ja też sama pracuję na swojej pozycji i rodzinne tradycje nic do tego nie mają. Najwyżej otwierają mi czasami niektóre drzwi, bo ludzie są ciekawi, jaka jest jeszcze jedna Fonda, ale sukcesów w Hollywoodzie, o jakich marzę, na pewno w ten sposób zdobyć się nie da. Muszę na nie sama zapracować... (l-k)



Fot. ELLE

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

JUTRZEJSZA sobota jest dniem pracy, dlatego też wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza Kraków w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ urządzamy w tym tygodniu tylko w niedzielę, tj. 31 bm. Oto dokładny program:

■ wycieczka nizinna pn. „W DOLINIE NARAMKI” — przejazd autobusem MPK do Bibic — wąwóz Kamieniec — Wola Zachariaszowska — Garlica Murawiana — Dolina Naramki — Zielonki — powrót autobusem MPK — 8 km spaceru, czyli 8 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK i odznaki „Młośnik Jury”. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu MPK na Nowym Kleparzu przy przystanku autobusu linii nr 247 (odjazd o godz. 8.30), ceny biletów w obie strony po: normalne — 45 zł, ulgowe — 22,5 zł.

(Dokończenie na str. 10)

Sali Saskiej grozi kucie

(Dokończenie ze str. 1)

Dzisiaj jednak widać już efekty. Malowana kolumnada obiegająca trzy ściany Sali Saskiej zdobi ją wspaniale. Konserwatorstwo pozostawia jeszcze trochę prac przy futurach (jeszcze nie zamontowane) i przy górnym fryzie. Planowy termin zakończenia remontu i konserwacji polichromii w Sali Saskiej (koniec września) powinien być dotrzymany. Ale...

Remont Dworca Gł.

(Dokończenie ze str. 1)

Na piątym będzie bowiem mieścić się administracja i hotel dla pracowników PKP. W niektórych pomieszczeniach zamontowane już są sufity podwieszane. Podobne prace trwają na II piętrze. Tu będzie część biurowo-socjalna. Ekipy kończą montowanie instalacji elektrycznej i sanitarnej.

Od strony zegara, pod który jest już gotowa konstrukcja, zrobiono już dach. Będzie on pokryty papą, a w niektórych miejscach blachą. Ciesle z KBM w tej chwili kończą dach na części budynku od ul. Lubicz.

Kierownik Adam Mallingier twierdzi, że stosunkowo niewielkie, jak na ten zakres prac, opóźnienie (około 3 miesięcy) uda się zmniejszyć. Na budowie działają bowiem 4 bardzo dobre brygady i gdyby nie opóźniona dostawa urządzeń wentylacyjnych, spowodowana zresztą zmianą dokumentacji, to najprawdopodobniej roboty postępowywałyby zgodnie z harmonogramem. Koniec remontu przewidziano na koniec tego roku. (ms)

Po pracy do masarni

(Dokończenie ze str. 1)

Do krakowskich zakładów mięsnych „Igiłopolu” pary technologicznej, niezbędnej do rozrobienia mięsa i produkcji wędlin. Dłatezgo do naszych sklepów trafia mięso mrożone, z zapasów oraz sprowadzane z innych województw. Niestety, jak się dowiadujemy, jakość tego ostatniego nie zawsze jest do przyjęcia i kilka partii mięsa musiano odstąpić producentom.

Dyrektor Wydziału Handlu UM, Róman Kurek mówi nam, że mięsa nie jest w Krakowie mniej, zmieniły się tylko, na gorzej, jego asortyment. Brakuje schabu, karku, mięsa wołowego pieczeniowego oraz kiełbas. W zamian mamy głównie mięso mrożone z kością i bok wędzony oraz konserwy.

Wczoraj handlowcy odmówili przyjęcia z „Igiłopolu” 36 ton konserw wołowych, pół ton biedrzyki, 1,5 tony wołowego z kością i tony podgardla, których nikt nie chce kupować.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że zaopatrzeniowe kłopoty potrwać jeszcze przez najbliższe dwa tygodnie. Kiedy pojawi się para, będą parówki, schab i pieczeniowiec... Pozostanie jednak pytanie — czy rokrocznie, w czasie remontu Łęgu krakowskiego, przeżywać trzeba tak wielkie kłopoty z zakupem mięsa i wędlin? (suł)

Przerwy w dostawie prądu

- ZAKŁAD Energetyczny przeprosza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane remontem sieci średniego i niskiego napięcia, w godz. 8-16, w dniach:
- Podgórze:
 - 1 sierpnia — ul. Sanocka 2, 4, 11
 - 2 sierpnia — ul. Gromady Grudzią 19, 21, Hydrofornia
 - 3 sierpnia — ul. Gromady Grudzią 15, 17
 - 4 sierpnia — ul. Sanocka — Szkoła Podstawowa
 - 5 sierpnia — ul. Sanocka 6, 7, 9
 - 8 sierpnia — ul. Łużycka 63, 67
 - 9 sierpnia — ul. Łużycka 55, 57
 - 10 sierpnia — ul. Łużycka 43, 45, 47
 - 11 sierpnia — ul. Łużycka 49, Przedszkole
 - 12 sierpnia — ul. Łużycka 53, Kijanki, Urwana, Ukośna
 - 15 sierpnia — ul. Łużycka 51, 63
 - 16 sierpnia — ul. Łużycka 69, pawilon ADM
 - 17 sierpnia — ul. Komandosów 2, 4, 6, 10
 - 18 sierpnia — ul. Komandosów 12, 15, 17, 19
 - 19 sierpnia — ul. Komandosów 23, 25, szkoła
 - 22 sierpnia — ul. Siomiana 14, pawilon handlowy
 - 23 sierpnia — ul. Siomiana 7, 8, 11, 13, 15, Przedszkole
 - 24 sierpnia — ul. Siomiana 21, 25, 27
 - 25 sierpnia — ul. Siomiana 3, 8, 20, Przedszkole
 - 26 sierpnia — ul. Barska 37-69, Rondo Grunwaldzkie
 - Skawina:
 - 1 sierpnia — Radziszów IX
 - Wieliczka:
 - 1 sierpnia — Grabie III
 - 2 sierpnia — Grabie II
 - 3 sierpnia — Grabie I
 - 4 sierpnia — Kościuszki I
 - 5 sierpnia — os. Kościuszki
 - 8 sierpnia — Krakowska
 - 9 sierpnia — Bogucice — wiertnia
 - 10 sierpnia — Bogucice wieś
 - 11 sierpnia — Zatory II
 - 12 sierpnia — Czarnochowice I
 - 15 sierpnia — Czarnochowice II
 - 16 sierpnia — Kokołów I
 - 17 sierpnia — Kokołów VI
 - 18 sierpnia — Siedziejowice — przetwórnia owoc.
 - 19 sierpnia — Sułków wodociąg
 - 22 sierpnia — Kokołów IV
 - Myslenice:
 - 2 sierpnia — Dobczyce SKR, Skrzyżka
 - 3 sierpnia — Czesław IV, Krzywierzka
 - 5 sierpnia — Krzywierzka I
 - 8 sierpnia — Krzywierzka III, Krzywierzka VII
 - 9 sierpnia — Sułkowiec osiedle
 - 10 sierpnia — Sułkowiec Plekarnia
 - 11 sierpnia — Brzeczowice I i II
 - 12 sierpnia — Brzeczowice III, Brzeczowice POM
 - 14 sierpnia — Czesław V, Czesław szkoła
- Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Podgórze, Kraków, ul. Niwy 12, tel. 31-11-44 wewn. 354. K-7647

W środowisku państwa W. obowiązuje zasada, że pracujący mężczyzna musi mieć co dzień na obiad kawał mięsa i tłustą okrągłą, a do pracy boczek, podawawelską, w ostateczności — mielonek. Na deser i dni świąteczne — dużo słodkiego, domowego ciasta — to fragment artykułu Ewy Nowakowskiej w „POLITYCE” pt. „Nim gruby schudnie...”. Na pytanie, co i jak Polak je, autorka daje aurytatywną i zdecydowaną odpowiedź: „Nasz jadospis jest ostentacyjnie bogaty, jeśli chodzi o ilość kalorii, ale drastycznie ubogi, gdy spojrzeć nań od strony zapotrzebowania organizmu na wszystkie potrzebne składniki odżywcze”. Autorka twierdzi, że szczególnie najgorzej jedzą dzieci, które w ciągu 8-10 lat zjadają na przykład tyle cukru, ile ich dziadkowie zjedli przez całe życie.

Odowiedz zaś na pytanie, co pije Polak, znajdziemy w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” w art. Daniela Wójtowicza pt. „Co

szumi w głowie”, z którego dowiadujemy się m. in., że „do produkcji wódek eksportowych do drugiego obszaru używa się jednolitego ziarna i ziemiaków najwyższej jakości. Do produkcji spirytusu na kraj idzie tylko to, czego inaczej wykorzystywać nie można”.

Polacy również (szczególnie w czasie upałów) chętnie pija piwo. Jak informuje w „RZECZYWISTOŚCI” Bogdan Iwański „przywzrostaliśmy się, że to in vino veritas, ale okazuje się, że prawda nie tylko w winie. W piwie jest jej jeszcze więcej, może twili tu cała prawda, przynajmniej o naszym hamulcu, a duża część tej prawdy o gospodarce narodowej”. A więc piwa należy produkować więcej, bo „jeśli nie będzie piwa, będziemy

Komunikat RPK Kraków

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 1, 2, 3, 4, 5 i 8 sierpnia 1988 r. w związku z pracami związanymi z przebudową stacji Kraków Gł. Osob. nastąpią zmiany w kursowaniu następujących pociągów pasażerskich:

- poc. rel. Wieliczka Rynek — Kraków Gł. planowy odj. godz. 7.44, 10.14, 10.54, 11.44;
 - poc. rel. Białdolino — Kraków Gł. planowy odj. godz. 8.50 będą kończyć bieg w stacji Kraków Płaszów;
 - poc. rel. Kraków Gł. — Wieliczka Rynek planowy odj. godz. 9.25, 10.50, 12.20, 13.20, 13.50, 14.20 — będzie rozpoczynać bieg w stacji Kraków Płaszów;
 - poc. rel. Niepołomice (12.33) — Kraków Gł. planowy przyj. godz. 13.43 będzie kończył bieg w stacji Kraków Batowice;
 - poc. rel. Kraków Gł. — Podłęże planowy odj. godz. 14.20 będzie rozpoczynał bieg w stacji Kraków Batowice;
 - poc. rel. Kraków Gł. Osob. — Podłęże — Kraków Gł. planowy odj. godz. 8.24;
 - poc. rel. Kraków Gł. — Kraków Płaszów planowy odj. godz. 8.55 — odwołuje się na całej drodze przebiegu;
 - poc. rel. Dąbrowa Górnicza — Zabkowice — Kraków Gł. przyj. godz. 9.00;
 - poc. rel. Katowice — Kraków Gł. planowy przyj. godz. 11.45 będą kursowały drogą okrężną przez stację Kraków Olsza z ominięciem stacji Kraków Gł. — skończy bieg w stacji Kraków Płaszów;
 - poc. rel. Kraków Gł. — Niepołomice (przez stację Kraków Nowa Huta) planowy odj. godz. 11.36 będzie rozpoczynał bieg w stacji Kraków Płaszów i kursował będzie przez stację Kraków Olsza z ominięciem stacji Kraków Gł.
- Za wprowadzone zmiany Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie przeprosza PT. Podróżnych. K-7834

W związku z tym inwestor zlecił trzem zespołom architektonicznym opracowanie studium architektoniczno-programowego. Są to zespoły nie były jakie. Pierwszym kieruje prezes krakowskiego SARP Romuald Loeigler, drugim równie wybitny architekt Stanisław Denko, trzeci powstaje w Biurze Rozwoju Krakowa. W oparciu o te studia podejmowane będą dalsze decyzje.

Wokół hotelu w Cichym Kąciku

(Dokończenie ze str. 1)

— Dlaczego władze architektoniczne miasta są tak przywiązane do tej właśnie lokalizacji? — Po pierwsze jest to teren fatalnie nadlepany. Z jednej strony wielka baza transportowa, z drugiej szachce. Po drugie — teren w pełni uzbudowany i łatwo dostępny, co jest nie bez znaczenia wobec faktu, że kontrakt mówi o 18 miesiącach wykonania całej inwestycji. Po trzecie — patząc od strony Błoń na prawo od hotelu planowana jest budowa wielkiego kompleksu sportowego dla krakowskich uczelni i krytymi basenami i stadionem. Hotel będzie więc stał się naturalną granicę przed nadmiernymi zakusami rozszerzenia się tej inwestycji. Na

— Dlaczego władze architektoniczne miasta są tak przywiązane do tej właśnie lokalizacji? — Po pierwsze jest to teren fatalnie nadlepany. Z jednej strony wielka baza transportowa, z drugiej szachce. Po drugie — teren w pełni uzbudowany i łatwo dostępny, co jest nie bez znaczenia wobec faktu, że kontrakt mówi o 18 miesiącach wykonania całej inwestycji. Po trzecie — patząc od strony Błoń na prawo od hotelu planowana jest budowa wielkiego kompleksu sportowego dla krakowskich uczelni i krytymi basenami i stadionem. Hotel będzie więc stał się naturalną granicę przed nadmiernymi zakusami rozszerzenia się tej inwestycji. Na

— Dlaczego władze architektoniczne miasta są tak przywiązane do tej właśnie lokalizacji? — Po pierwsze jest to teren fatalnie nadlepany. Z jednej strony wielka baza transportowa, z drugiej szachce. Po drugie — teren w pełni uzbudowany i łatwo dostępny, co jest nie bez znaczenia wobec faktu, że kontrakt mówi o 18 miesiącach wykonania całej inwestycji. Po trzecie — patząc od strony Błoń na prawo od hotelu planowana jest budowa wielkiego kompleksu sportowego dla krakowskich uczelni i krytymi basenami i stadionem. Hotel będzie więc stał się naturalną granicę przed nadmiernymi zakusami rozszerzenia się tej inwestycji. Na

co słychać

JEDNA z głównych przyczyn zgonów w USA jest nie urozmaicona dieta. Wielu obywateli je zbyt dużo, spożywając zbyt wiele tłuszczów i soli, popijając nadmiernymi ilościami alkoholu, natomiast bardzo mało owoców, warzyw i razowego pieczywa. Rezultat, to choroby serca, arterioskleroza, cukrzyca i nowotwory.

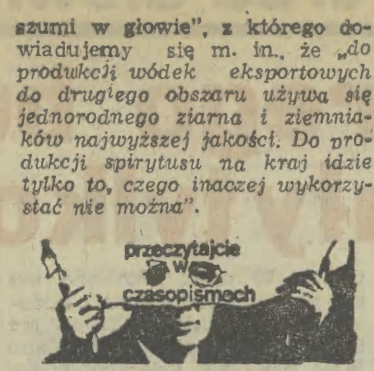
Cukier nie drożeje

W ZWIĄZKU z napływającymi z niektórych województw informacjami o wzmózonych wykupach cukru, Ministerstwo Rynku Wewnętrznego wyjaśnia, że sytuacja ta powstała w wyniku skumulowania w jednym czasie normalnego w okresie przetwórstwa owocowego wzmózonego popytu na cukier oraz pogłoski o rzekomej podwyżce cen cukru.

Zwiększone gostawy cukru z zasobów centralnych i posiadane zapasy pozwalają na pełne zaopatrzenie ludności. Dementuje się po raz kolejny pogłoski o zmianie w br. cen cukru. (PAP)

Z dalekopisu

dwiema rywalizującymi bandami. Francuscy górnicy podjęli masową akcję protestu w związku z polityką oszczędności w przemyśle węglowym, która spowodowała redukcję wielu miejsc pracy w kopalniach. Pracownicy kopalni w Gardanne (na południu Francji), strajkujący już od 3 miesięcy, zajęli mostowo w Marsylii, by w ten sposób zwrócić uwagę społeczeństwa na kryzys w przemyśle węglowym. Senat Kongresu USA zapobiegł większości głosów przeznaczenie 7,5 miliona dol. na utworzenie nowej stacji telewizyjnej „TV Marti”, która będzie emitować programy na Kubę. Premier Włoch, de Mita wydał rozporządzenie nakazu-



— jakiego obszar używa się jednolitego ziarna i ziemiaków najwyższej jakości. Do produkcji spirytusu na kraj idzie tylko to, czego inaczej wykorzystywać nie można”.

KRONIKA WYPADKÓW

Wzrosła — w Krakowie i województwie wydarzyło się 5 wypadków i 17 kolizji drogowych. 1 osoba poniosła śmierć, a 5 zostało rannych. Większość wypadków to potrącenia, w których piesi odnieśli obrażenia. Milicja ujawniła 1 nietrzeźwego za kierownicą. Do śmiertelnego wypadku doszło ok. godz. 23.10 na ul. Bogucickiej w Tyńcu, gdzie jadący na rezerwie niebezpieczna o nie ustalonych dotąd personaliach, gdyż nie miał przy sobie żadnych dokumentów, zderzył się czołowo z „fiatem 126p”. Ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala, dokąd wiozł go kierowca „malucha” Władysław S. (zam. przy ul. Boh. Stalingradu). Na ul. Konopnickiej w wyniku najechania „fiata 126p” na słup oświetleniowy, odniosła obrażenia głowy 54-letnia Stanisława N. (zam. przy ul. Siemiradzkiego). (mk)

Ogłoszenia Ekspresowe

- KUPIE cynę metaliczną Tel. 33-49-14, g-32142
- CUDZOZIEMIEC — poszukuje młodej dziewczyny do nauki i polskiego. Wysokie wynagrodzenie. — Tel. 12-67-10, ul. Sądowa 5/30, 10-13, 16-20. g-31736
- SPRZEDAM segment „Bonanza”. — Kupię brązowe flizy. Tel. 55-04-36. g-32217
- DACIE — sprzedam. — Oferty 31877 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- OBRAZKI — sprzedam. Tel. 37-81-31. g-31781
- FIATA 126 p. 1980 — sprzedam. Tel. 44-79-07, 11-19, 44-54-35, po 20.
- TELEWIZOR kolorowy — radziecki, maglownicę — sprzedam Tel. 44-83-93. g-31790
- SIMSON — skuter, nowy — sprzedam. Tel. 55-05-10.
- PRZEDSIĘBIORSTWU — wynajmę na cele biurowe mieszkanie superkomfortowe, 3-pokojowe, z telefonem, na os. Prądnik Czerwony. Tel. 12-07-84. g-31793
- OBRAZKI, sygnet, bransolety — sprzedam. Tel. 21-52-72.
- SPRZEDAM magnetowid Sanyo. Tel. grzeszczyński 11-39-79, 17-19.
- ZATRUDNIĘ pracownika do handlu, z samochodem typu Żuk. — Oferty 31838 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- QVC Helios, telewizor turystyczny — sprzedam. Tel. 34-37-85.
- ŁODKOWE kempingowe — kupię lub wypożyczę na miesiąc sierpień. Tel. 66-51-00. g-31877
- SPRZEDAM TV Junost, kamerę filmową. Tel. 34-02-54, wieczorem. g-31754
- FLIZY zielone — sprzedam. — Tel. 48-35-13, wieczorem.
- SPRZEDAM nowy, radziecki telewizor kolorowy Tel. 78-21-81. g-31879
- VIDEO JVC — sprzedam. Tel. 48-05-36. g-31681
- ORGANY Casio — sprzedam. — Tel. 33-89-00. g-31688

— puentuje autor.

PNADTO:

W „POLITYCE” prawdziwy czytelnik bestseller! (jeśli można tu użyć tego typu określenia): po raz pierwszy w polskiej prasie pełny tekst tajnego referatu Chruszczowa na XX Zjeździe, o kulcie jednostki i zbrodniach Stalina, „ZYCIE LITE-RACKIE” drukuje też ten referat, ale w odcinkach (niestety). W „KULTURZE” Anna Karnicka i Janusz Łęgowski piszą o „Niedolach krakowskiej opery” (ale nie tylko), a w „WIEŚCACH” w interesującej rozmowie z Andrzejem Koziółem minister Jerzy Urban stwierdza: „Nie zmieniam orientacji”.

Wszystkie czasopisma wiele miejsca poświęcają zbliżającej się 44. rocznicy Powstania Warszawskiego — najwięcej „STOLICA”, pokazując m. in. fotoreportaż składający się z dotąd nie publikowanych zdjęć, poświęconych Powstaniu. (x)

KRONIKA WYPADKÓW

Wzrosła — w Krakowie i województwie wydarzyło się 5 wypadków i 17 kolizji drogowych. 1 osoba poniosła śmierć, a 5 zostało rannych. Większość wypadków to potrącenia, w których piesi odnieśli obrażenia. Milicja ujawniła 1 nietrzeźwego za kierownicą. Do śmiertelnego wypadku doszło ok. godz. 23.10 na ul. Bogucickiej w Tyńcu, gdzie jadący na rezerwie niebezpieczna o nie ustalonych dotąd personaliach, gdyż nie miał przy sobie żadnych dokumentów, zderzył się czołowo z „fiatem 126p”. Ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala, dokąd wiozł go kierowca „malucha” Władysław S. (zam. przy ul. Boh. Stalingradu). Na ul. Konopnickiej w wyniku najechania „fiata 126p” na słup oświetleniowy, odniosła obrażenia głowy 54-letnia Stanisława N. (zam. przy ul. Siemiradzkiego). (mk)

Ogłoszenia Ekspresowe

- POTRZEBNE dwie przyczepy campingowe w terminie 14-31 sierpnia. Tel. 43-20-41 po 19.
- DOMKU letniskowego na sierpień, w ładnej okolicy — poszukuje na bardzo dobrych warunkach. Tel. 37-56-56. g-31736
- ZACHODNI aparat słuchowy — sprzedam. — Oferty 31717 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SEGMENT „Bieszczady”, stół, krzesła — sprzedam. Wallenroda 59/52. g-31684
- WŁASNOŚCIOWE — 33 m² — sprzedam. Tel. 12-06-21.
- W SOBÓTĘ na Azorach — zaginęła sukca biała, w brązowo-czarne łaty. Negroda! Tel. 11-04-23.
- g-31837
- Z POWODU wyjazdu — przyjmę współpracownika. Oferty 31658 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM TV Elektron C-262 D — nowy. Tel. 37-81-57, wieczorem g-31701
- MŁODE, bezdzietne małżeństwo — poszukuje mieszkania lub pokoju — na kilka miesięcy. Czynsz z góry. — Tel. 12-72-46. g-31677
- MALARZY budowlanych, pomocników — zatrudnię. Tel. 12-64-87, 16-18. g-31723
- SKODĘ 105 S, 1982 — do remontu — sprzedam. Tel. 37-25-93, po 20.
- POSZUKUJE miejsca w samochodzie do RFN — koniec sierpnia, początek września. Przyjmę każde warunki. — Tel. 68-54-50. g-31688
- WILCZYRY — sprzedam. Czyżyni, Centralna 30. g-31691
- SPRZEDAM przyczepę bagażową. — Oferty 31875 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- M-3 — 41 m², w Prokocimiu — sprzedam. — Tel. 33-81-54.
- POŁOWE „biżniaka”, w Jugowcach — sprzedam. Tel. 66-20-76 lub oferty 31737 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NAGRODA! W okolicy osiedla Rucza, zaginęł pies „Diocker”, średniej wielkości, kudłaty, ciemnopopłaty, uszy opadające z gumową obróżą. — Władomoc: ul. Strakowa 3 lub tel. 22-11-38. g-31742
- SPRZEDAM szafę trzydrzwiową i wersalkę, nowe. Kraków, Spółdzielców 13/180, po 17.
- PIWNICZE lub grobowiec na Batowicach — kupię. Oferty 31847 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ZAKŁAD Usług Porządkowych Zakładów „Hagos” informuje o zmianie adresu z ul. Wierzbowej 7 na ul. Marchlewskiego 53 — tel. 12-28-87. K-7546
- SPÓŁKA z o.o. w Krakowie zatrudni pracowników w zawodach: murarz — tynkarz, fliziarz, brukarz, malarz, instalator, elektryk, cieśla. — Atrakcyjne wynagrodzenie. — Możliwość wyjazdów na kontrakty zagraniczne. Zgłoszenia: tel. 11-59-74. K-7564
- ZESPÓŁ Tłumaczy Prziśniętych Zakładów „Hagos” informuje o zmianie adresu z ul. Wierzbowej 7 na ul. Marchlewskiego 53 i numeru telefonu z 66-95-19 na numer 12-29-87. K-7544
- STUDENTKA medycyny poszukuje niekrajowego pokoju, blisko centrum. — Tel. 33-13-35.
- TVC „Videon”, zdalnie sterowany — sprzedam. Tel. 22-72-58. g-31518
- WŁASNOŚCIOWE M-3, w Poznaniu — zamienie na podobne w Krakowie. — Oferty 31521 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- STARE pióra wieczne — kupię. Tel. 11-05-05. g-31617
- KUPIE antyczne meble sprzed 1905 r. oraz przedmioty dekoracji wnetrz. — Kraków, tel. 34-32-39.
- PRACOWNIA stolarska — zatrudni pracowników i rencistów. — Marian Słoboda, Wawrzęcycze 432, tel. 52. Zepniem mieszkanie i wyżywienie. g-31816
- SPÓŁKA przyjmie natychmiast księgową i robotników budowlanych — Tel. 22-58-26, w godz. 8-11. K-7794

Sklepy zalewa wyjątkowo wysoka fala towarów złych, wręcz nieużytecznych. Gorączkowe, przedprodukcyjne zakupy z przełomu roku widać rozchwały producentów ponad zwykłą miarę. Ocenia się, że trzecia część produktów dostarczanych przez przemysł do sklepów to zwykłe buble. Rosną też wewnętrzne straty u producentów, a ich roczny bilans, np. w zakładach hutniczych i maszynowych, wykazał sumę sięgającą ponad 60 mld zł.

Zupełnie zatrważające zjawisko sygnalizuje Państwowa Inspekcja Handlowa: służby odbioru jakościowego w handlu przestały wypełniać swoje obowiązki, widocznie z obawy przed dostawcami, a ponieważ zakłady służby od dawna wykonują jedynie symboliczne gesty, więc usunięcie ostatniej zapory dzielącej produkty częściowo tylko użyteczne od nabywców dało katastrofalne skutki.

Sćieżki reformy

Rośnie góra bubli

Instytut Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej w Krakowie od dwóch lat studiuje „stymulację i ochronę jakości produktów rynkowych” na zlecenie resortu edukacji narodowej. Jeszcze przez dwa lata badać będzie ten problem zanim przedstawi wnioski. Tymczasem mimo wejścia w numerowane etapy, producenci po staremu nie zależy na jakości, bo i tak „wszystko kupią”. Wiadomo — niska jakość to efekt nieprzestrzegania dyscypliny technologicznej, pomijania niektórych operacji, stosowania nieodpowiednich materiałów i podzespołów. Powstaje swoisty łańcuszek złej roboty, w którym wszystkie ogniwa mają wspaniałe samopoczucie, bo winę można zwinąć na kolegę — a ten pierwszy dostawca (huta np.) zaraz udowodni, że „w tych warunkach” niczego nie da się zrobić. Wszelkie sugestie zwiększenia produkcji są odrzucane: brak surowców. Tymczasem coraz większą część materiałowej puli przerabiana jest na produkty nieużyteczne: w branży dziewiarskiej np. wskaźnik wyrobów wadliwych sięgnął 34 proc. Nie dość, że w przemyśle tak ważnych, bo antyinflacyjnych, marnotrawi się surowce, to jeszcze wypłaca za te buble wynagrodzenie. Jeśli runie rynek towarów powszechnego użytku, jeśli znów wrócimy do wojewódzkich kartek na buty, zamiar przebudowy gospodarki straci wiarygodność. Zatem nadzwyczajne uprawnienia rządowe dobrze byłoby wykorzystać i dla wyegzekwowania poprawnego wykonania towarów w najważniejszych, decydujących o zaopatrzeniu sklepów wytwórcach. Jeśli mają to być metody administracyjne, niech będą drańskie, byle skuteczne.

ROMAN LENCEWICZ

Spoleczny plebiscyt za „Batorym”

— OGLĄSZAMY SPOLECZNY PLEBISCYT ZA „BATORYM” — mówi projektodawca budowy nowego polskiego statku wycieczkowego, kontynuującego tradycje „Batorego” i „Stefana Batorego”, prezes działającej w Szczecinie spółki akcyjnej „Żegluga Polska”, człowiek z 42-letnią praktyką w przedsiębiorstwach żeglugowych, **Ryszard Karger**. Ten plebiscyt to wypuszczenie obligacji na budowę „Batorego”.

— Chcemy zbudować statek zgodnie z pomysłem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, bez państwowych dotacji, dzięki udziałom wielkich przedsiębiorstw i społecznemu wsparciu. Prowadzimy już rozmowy w sprawie utworzenia spółki „Shipping Batory”, której pierwszymi udziałowcami zapewnijacymi odpowiedni wkład dewizowy, mogłyby zostać przedsiębiorstwa żeglugowe, wielkie zakłady gospodarki morskiej, przedsiębiorstwa turystyczne, m. in. „Orbis” i „Lot”, kombinaty przemysłowe — na przykład huta „Katowice”, gwarectwa poszczególnie kopalnie. Spółka wypuściłaby też akcje dostępne osobom indywidualnym, zakładom, spółdzielniom. Byłaby to właśnie forma społecznej akceptacji dla budowy „Batorego”, obligacje dawałyby oprócz dywidendy prawo pierwszeństwa przy udziale w rejsach, a zapotrzebowanie na morskie podróże jest olbrzymie, świadczą o tym kolejki w biurach podróży Polskich Linii Oceanicznych i Polskiej Żeglugi Morskiej, wielomiesięczne oczekiwania na miejsce na statku przy wysokich cenach. Akcje sprzedawane byłyby w kraju za złotówki, za granicą za dewisy. Mamy wielomilionową Polonię — na pewno wielu polonusów wykupi akcje wspie-

rające „Batorego”, i dające im pierwszeństwo w podróżach do Starego Kraju.

Idea ta — dodajmy — znajduje potwierdzenie w dziesiątkach listów napływających do spółki akcyjnej „Żegluga Polska”, popierających projekt budowy następcy „Batorego” i już obecnie deklarujących pierwsze wpłaty na ten cel.

Kolejny „Batory” — mówi Ryszard Karger — może stać się czynnikiem integrującym Polaków, takim jakim była odbudowa Zamku Królewskiego, czy budowa Centrum Zdrowia Dziecka, lub Centrum Zdrowia Matki Polki. Realna staje się przyszłość wizja statku.

— Uważamy, że nie może być to transatlantyk, choć zapewne powinien służyć do okresowych rejsów z Polski do Stanów Zjednoczonych czy Kanady — mówią projektodawcy. Ma to być statek wycieczkowy którym można popłynąć na Karaiby i Morze Śródziemne, do Warny i Bułgarii, Istanbুল i Pireus. To odpowiadałoby zapotrzebowaniu na podróże. Jeśli kogoś stać, aby za wysoką opłatą pojechać na kilka dni do Danii, to na pewno zechce popłynąć również na Morze Śródziemne lub Wyspy Kanaryjskie. Proponujemy, by statek odbywał też rejsy kilkudniowe, po Bałtyku z młodzieżą. Byłaby to dla młodych „szkoła morza”. Zyski z odległych „bogatych” wycieczek służyć powinny dofinansowaniu tanich młodzieżowych wypraw.

Projektodawcy chcą aby nowy polski statek wycieczkowy — oceaniczny był jedyną w pełni polską — pływającą pod polską banderą i zbudowaną w Polsce.

Opracowany został jego wstępny kształt, autorstwa Jerzego Pi-

skorza-Naleckiego, wybitnego projektanta i konstruktora ze Szczecina. Przewiduje się, iż będzie to statek mający 26 tys. brt o prędkości 18,3 węzła — długości 118 metrów, nowoczesnym kształcie, mogący zabierać ok. 750 pasażerów i 350 osób personelu, z placówkami gastronomicznymi, usługowymi, leczniczymi, handlowymi. Liczba personelu może być zmienna. Przy wycieczkach krótkich, po Bałtyku, można przejść na uproszczony system gastronomicznej obsługi — w kafełkach i barach, zwolnione miejsca można przeznaczyć wówczas dla dodatkowych pasażerów.

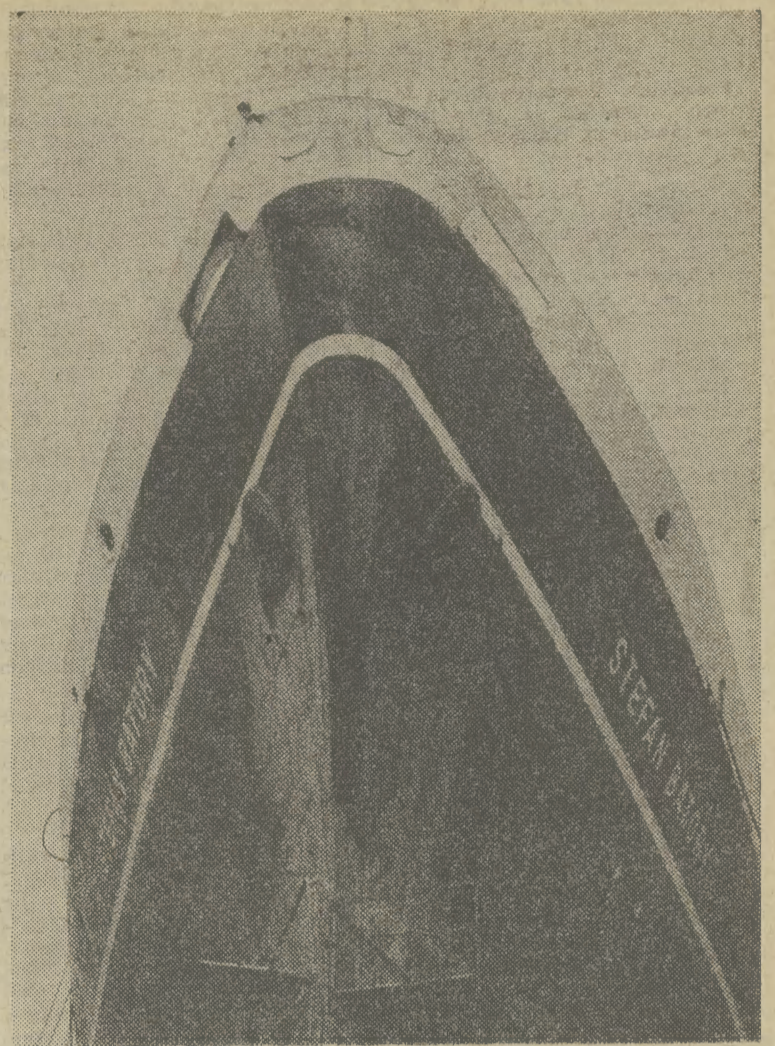
Statek taki może zbudować szczytna Stocznia im. Adolfa Warskiego, w której powstała już seria promów o bardzo wysokim standardzie. Buduje ona obecnie statek pasażersko-turystyczny dla Indii. Dyrektor naczelny Stoczni im. A. Warskiego twierdzi: Jesteśmy przygotowani do tego, by podjąć się wykonania nowego „Batorego”.

Zawiązanie spółki „Shipping Batory”, dla której przygotowuje się odpowiednie dokumenty, zgromadzenie funduszy, sama budowa wreszcie — nie są to sprawy proste.

Jest to propozycja w pełni realna, inaczej z takim projektem bym nie występował — mówi Ryszard Karger. Na rok 1994 statek może być gotowy. Powstałby bez obciążenia skarbu państwa i splanaby się sam. Nie jest ważne kto będzie armatorem, musi to być przedsiębiorstwo mające odpowiednie tradycje żeglugowe.

Istotne jest to, by to był polski statek.

JERZY KUBIAK



Pływające miasta

Do niedawna projekt pływających miast można było spotkać w powieściach fantastycznonaukowych. Dziś opracowuje się już techniczne założenia dla takich obiektów. Uczeń amerykański opracował projekt wieloletniowych budowli na trójkątnym fundamencie ustawionym na dnie morza. Jeden segment mógłby pomieścić 3-6 tys. ludzi. Kilka zestawionych obok siebie segmentów stworzyłoby 30-tysięczne miasto. Japończycy na wystawie światowej w Osace przedstawili projekt Akwapolis — miasta

na morzu. Jest to sztuczna wyspa na stalowych podporach wznosząca się ponad fale. Miasta zakotwiczone na dnie nie są najlepszym rozwiązaniem — twierdzą specjaliści — Lepiej są miasta pływające. W Związku Radzieckim opracowano projekt pływającej wyspy o powierzchni ok. 3,5 ha z zespołem sanatoriów dla 1200 osób. Podobne projekty powstają we Francji, Wielkiej Brytanii, RFN i USA. W Monako rozważa się powiększenie terytorium tego minipaństwa poprzez budowę pływających hoteli.

INajęższe umysły głowia się nad tym, jakimi metodami najsukleczniej można byłoby „ulepić tę żywą masę” na wzór i podobieństwo... Czego? Tu właśnie jest problem.

Ogólnie wprawdzie wiadomo, że teraz znowu chodzi o to, aby młodzież była preżna, silna, ostry szań do przodu, wykazywała się przedsiębiorczością, nowoczesnie myślała i dbając o swoje dobro nie traciła z pola widzenia dobra całego kraju. Inni słowa — nie byłoby źle, gdyby młodzi odrobili wszystkie błędy popełnione przez ich rodziców i dziadków, zachowując przy tym zasadę fair play, czyli nie obwiniając i nie wytykając starszym ich pomyłek.

Czy nie za wiele, jak na jedno młode pokolenie? Związka że wszelkie przejawy patologii społecznych zauważane są również wśród młodzieży, a — zdaniem sporej części ekspertów — przede wszystkim w tym właśnie środowisku: narkomania, pijalstwo, prostytucja, rozpisanie seksualne, bezdeciowość albo dewiacje w rodzaju satanizmu.

JAKA JEST NAPRAWDĘ?

Na pewno jest trochę inna

Młodzież w świetle badań CBOS

Na wzór i podobieństwo

niż w tym wieku byli jej rodzice czy dziadkowie. Dzisiejsza młodzież żyje przecież w innych warunkach, a byt — jak wiadomo, z czym zgadzają się nawet przeciwnicy marksizmu — kształtuje świadomość. Czy jednak jest zupełnie inna lub tym bardziej zła?

Z najnowszych badań ankietowych przeprowadzonych przez CBOS wśród uczniów ostatnich klas szkół średnich i zasadniczych zawodowych wyszło coś, co nie powinno dziwić, a jednak zaskakuje: ponad 98 proc. młodzieży zawiązało się z Kościołem. Nie powinno to dziwić, skoro przeszło 80 proc. dorosłych Polaków uważa się za ludzi wierzących i w różnym stopniu praktykujących. Zdaniem dyrektora CBOS, doc. dr. hab. Stanisława Kwiatkowskiego — młodzież jest najbardziej religijną grupą naszego społeczeństwa. Co

więcej — ok. 2 proc. ankietowanych stwierdziło, że nie wierza, lecz chodzi o kościoła.

Pomijając tu względy wyznaniowe — czy nie należałoby przy takich wynikach badań wysunąć wniosku, że młodzież na pewno nie jest zła, skoro dobrowolnie poszukuje wzorców idealnych moralnie?

Oczywiście, zawsze można zarzucić ankietowanym, że chcą zaprezentować się jak najlepiej, więc świadomie piszą nieprawdę. Słynna swego czasu była ankietka „Le Monde”, w której większość Francuzów określiła razism jako uczucie im obec, lecz na podchwytliwe pytanie — „Co byś zrobił, gdyby twoja córka wyszła za mąż za Murzyna?” — opowiadali krótko: „Wyrzuciłbym ją z domu”.

Doc. S. Kwiatkowski twierdzi jednak, że w wszystkich ankietach CBOS stosuje się pytania

— pułapki, weryfikujące prawdziwość wypowiedzi.

Jak zatem wygląda owo „rozpisanie seksualne” młodzieży w kontekście jej związków z Kościołem? Otóż aż 49,6 proc. ankietowanych napisało, że nie utrzymuje stosunków seksualnych. Prawie 20 proc. odmówiło odpowiedzi. Tylko 5,1 proc. utrzymuje regularnie stosunki, 17,4 proc. — sporadycznie, 7 proc. młodzieży napisało, że zdarzyło się to tylko raz i od tego czasu zachowują wstrzemięźliwość seksualną.

NIECIERPLIWI I KRYTYCZNI

Sytuację polityczno-gospodarczą kraju oceniają podobnie, jak i ludzie dorosli. W rubryce „Jest bardzo dobra” — wyszła 0,0 proc. „Raczej dobra” — kilka procent. „Poprawi się” — zaledwie 1 proc.

Ponad 43 proc. ankietowanych ma już sprzecyzowane swoje cele życiowe. Trudno ocenić czy to dużo, czy mało. Związka że prawie 64 proc. młodzieży stwierdziło, iż nie widzi szans na realizację swych celów.

Może właśnie z tego powodu 14,4 proc. ankietowanych przyznało, że wyjechałoby z Polski nawet na stałe. Ponad 54 proc. chciałoby wyjechać, ale na krótko — żeby zarobić na lepsze życie w kraju. Prawie 23 proc. też chętnie by wyjechało, za granicę, lecz wyłącznie w celach turystycznych. Tylko 3 proc. w ogóle nie myśli o wyjazdach.

Za największe zagrożenie dla świata młodzi uważają wysięg zbrojeń i chorobę AIDS.

W ocenach decydentów i w świetle wyników wielu badań — współczesna młodzież nie sprawia wrażenia „ładunku wybuchowego”. Nie ma bowiem tak rozbudzonych aspiracji, jak młodzi z lat siedemdziesiątych, a nado przywykła do rozmaitych trudności. Jest jednak bardziej niecierpliwa i bardziej krytyczna niż dorosli. „Ulepić” przez nich na pewno już się nie da...

ANNA ALEKSANDROWICZ (Interpress)

The Sunday Post SCOTLAND. AGENCIA DE INFORMACIÓN MOCAMBICUI. RADIO SPLENDIO. AGENCIA DE INFORMACIÓN MOCAMBICUI.



PSY NA CZARNEJ LIŚCIE

W pogranicznym teksaskim mieście Mae Allen pełnią służbę celni dwaj psy. Stali się prawdziwym postrachem dla kontrabandzystów: w ciągu roku wywезły narkotyki za 130 milionów dolarów. Amerykańska narkomania wpisała psy na „czarną listę”: za ich zabicie zapłacono 30 tys. dolarów.

PANTOFELKI IMELDY

Specjalna ekipa śledcza odnalazła w Filipińskim mieście Tacloban 530 par butów należących do Imeldy Marcos. W ten sposób liczba butów pozostawionych na Filipinach przez żonę byłego prezydenta osiągnęła rekordową wysokość 3330 par.

PLEYTA MCCARTNEYA W ZSRR

W wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy” Paul McCartney zapowiedział wydanie swojej płyty w ZSRR. Album zrealizowany w jego londyńskim studiu w wrześniu ub. r. obejmuje klasyczne rock’n’roll z lat 50. i 60. Nagrany materiał McCartney zamierza przekazać bezpłatnie z zastrzeżeniem, że będzie sprzedawany tylko w ZSRR.

KAŻDY SUKCES SIĘ LICZY

Około 2 proc. towarowej produkcji mięsa na świecie przypada na mięso królicze (3 mln ton). Największym producentem jest CHRL (produkcja — przeszło 1 mln). Poza Chinami liczą się w eksporcie tylko Węgry (20 tys. ton), Polska (5 tys. ton) i Francja (4 tys. ton).

Dramat w Sudetach

Jedyne wyjście?

Obszar klęski ekologicznej w Górach Izerskich, Karkonoszach i Kotlinie Kłodzkiej rozszerza się. Łas wymarł na powierzchni 10 tys. hektarów, giną przede wszystkim najmniej odporne drzewostany świerkowe. W latach 1981—87, przy dużej pomocy wojska, młodzieży i myśliwych, leśnikom udało się zalesić 5,3 tys. hektarów. Z tej powierzchni 1,5 tysiąca hektarów uległo już znacznym uszkodzeniom, a 500 hektarów całkowicie zniszczeniu. Przez cały czas polskie, niemieckie i czechosłowackie elektrorownie usytuowane u zbiegu granic trzech państw emitują tysiące ton dwutlenku siarki. Na ile wysiłki leśników, by w miejsce drzewostanów świerkowych wprowadzić bardziej odporne buki i modrzew-

wie, będą owocne — pokaże czas. Gwałtowne kurczenie się powierzchni leśnej zmusiło do redukcji zwierzyny łownej. W 11 nadleśnictwach znacznie zwiększono plany odstrzału sarn i jeleni. Te ostatnie wyrządzają duże szkody wyjadając sadzonki. Na przykład 60-hektarowa uprawa buków została wyżarta przez jelenie doszczętnie. Podjęto więc drastyczne decyzje i na przełomie lat 1987/88 odstrzelono w Sudetach 1315 jeleni i 1377 sarn. Rok wcześniej plan odstrzału jeleni wynosił na tym terenie 595 sztuk. Jak twierdzą specjaliści to wszystko za mało, aby doprowadzić do planowanej ilości 5 sztuk na 1000 hektarów. Na terenach dotkniętych szkodami ekologicznymi zniesiono kryteria odstrzału selekcyjnego jeleni-byków oraz saren-rogaczy. Dopuszczono

także zakazany poprzednio odstrzał jeleni w porze nocnej, wprowadzono możliwość przedłużenia okresu polowań. Ta ostatnia sprawa bułwersuje najbardziej. Kalendarz łowiecki dopuszcza odstrzał łań do końca stycznia. Samica jelenia jest już wtedy w zaawansowanej ciąży, a płód ukształtowany. W Sudetach strzelano łań do końca lutego. Ostatnią łań dostarczono do skupu w miejscowości Podgórzno 21 marca. Czyżby względy hodowlane i uprawa lasu były nie do pogodzenia z humanitarnym traktowaniem tych pięknych zwierząt?

Nie wątpie, że dylemat ten towarzyszył także poczynaniom sudeckich leśników, choć to zapewne sprawy nie załatwia. Rzeń zwierzyny w Sudetach to dopiero początek dramatu. Obszar lasów zagrożonych ekologicznie może sięgnąć w Polsce w najbliższych paru latach 2 miliony hektarów. Według jakich kryteriów przeprowadzimy kolejne „redukcyjne” rzenie zwierzat i kładę depnta przyroda zacznie redukować nas?

ADAM MARCZYŃSKI

13 czerwca 1975 roku w „Życiu Warszawy” ukazało się w rubryce „Różne” posród innych lakonicznych ogłoszeń: „Poszukuje Tomaszewskiego Jerzego reportera z Powstania Warszawskiego. Waclawa Zacharska”.

Okazało się że pani Waclawa, współpracująca z Jerzym Tomaszewskim w okresie okupacji odnalazła i przechowała około 600 negatywów zdjęć wykonanych w trakcie trwania Powstania. Zbiór ten jak wydział ocalałych zaprezentowany częściowo w prasie, TV na wystawie w klubie MPiK na Woli, wzbudził powszechne zainteresowanie. Co jednak istotniejsze spowodował, iż ludzie po trzydziestu latach sięgnęli do pamiętki z tamtych dramatycznych wydarzeń.

Nagle okazało się że śladów tamtych dni jest znacznie więcej niż ktokolwiek mógł podejrzewać. Wówczas także zjawili się „Kris” czyli Swi-wester Braun, fotoreporter Powstania, Polowy Sprawozdawca Wojskowy. Dziś — mieszkaniec Stanów Zjednoczonych. Z ponad 3 tysięcy zdjęć wykonanych podczas 63 powstańczych dni udało mu się do kamulacji Warszawy wywieźć z kraju ponad połowę. Po wystawie w siedzibie SDP na Foksal i wydaniu albumu negatywów zdjęć „Kris” przekazał Muzeum Historycznemu m. st. Warszawy.

A notem przyszedł rok 1980 i stało się jasne że decyzja o zorganizowaniu tego „naibardziej warszawskiego z warszawskich” — Muzeum Powstania Warszawskiego musi zapaść. To właśnie wówczas 26 osób, w większości uczestników Pow-

stania, z zawodu muzealników różnych specjalności, historyków zajmujących się tematyką powstania architektów plastyków filmowców i fotografików archiwistów i dokumentalistów, prawników — członków Towarzystwa Opieki nad Zabytkami — wystąpiło z idea utworzenia tego Muzeum.

Zawiazany w ten sposób społeczny komitet organizacyjny Muzeum zyskał poparcie Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jego zasięgiem było wskazanie na budynek a właściwie już ruiny byłego Banku Polskiego, przy zbiegu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, jako ewentualną siedzibę Muzeum oraz wpisanie jej jako „ściśle związanej z historią Powstania Warszawskiego (reduita powstańca)” do rejestru zabytków. W rok później w przeddzień sierpniowej rocznicy otwarto w „Podchorążówce” w Łazienkach wystawę pt. „Pierwsze dary dla Muzeum Powstania Warszawskiego”.

10 lutego 1983 r. prezydent Warszawy powołał wprawdzie do życia Muzeum Powstania Warszawskiego ale jako oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy.

Od momentu podjęcia przez prezydenta ostatecznej decyzji wszystko przez jakiś czas wydawało się układać jak najpomyślniej. Stołeczna Komisja Planowania potwierdziła lokalizację przy Bielańskiej. Oddział warszawski SARP zorganizował i rozstrzygnął konkurs „na architektoniczny projekt koncepcyjny adaptacji ruin Banku Polskiego (...) na Muzeum Powstania Warszawskiego”. Pracownie „Konserwa-

„Muzeum przedmiotów małych”

cji Zabytków podjęły się realizacji prac projektowych oraz budowlanych i konserwatorskich. I nagle wszystko zamarło. Za sprawą lokatora zajmującego ruinę na Bielańskiej — Zakład Lamp Profesjonalnych „Unitra-Polkolor”.

Spór, oczywiście, przedęłczy później ulegnie rozstrzygnięciu. Rzecz w tym, że tu, jak rzadko kiedy, chodzi o czas. Nie tylko dlatego, że za pasem już 50. rocznica wydarzeń, ale przede wszystkim dlatego, że — jak sformułował to jeden z byłych powstańców — „za kolejne 6—10 lat już nas nie będzie do tworzenia tego Muzeum...”

O ostatecznej, zachowanej jeszcze reduita powstańczej trafić niestety do Rynku Starego Miasta, kilkadziesiąt od Placu Teatralnego.

Masywne mury Banku do ostatecznej chwili pełniły rolę, jaką im wyznaczono. Jeszcze w nocy z 30 na 31 sierpnia stanowią bazę wypadową dla oddziałów usiłujących się przebić ze Starówki do Śródmieścia. 1 i 2 września zaś wywieszonymi na frontonie gmachu flagami żeglowały schodzących do kanałów

żołnierzy. Aż po ostatni, stanowiący tylną szpicę, oddział dowodzony przez ppor. Witolda Lyrzwińskiego ps. „Maciejewski”. Aż po ostatniego żołnierza, nie ustalonego nazwiska, rotmistrza o pseudonimie „Silny”.

Ma więc pozostała po Banku ruina prawo przyjąć w swe wnętrze muzealne ekspozycje. Ma prawo sama być największym spośród nich.

Uszanowała też to prawo i autentyczność ruiny na Bielańskiej większość uczestników konkursu na opracowanie architektonicznego kształtu siedziby przyszłego muzeum. Uszanował go zespół sędziów wyróżniając tę spośród nadesłanych na konkurs 45 prac, która najkonsekwentniej podporządkowała architekturę całości obiektu pozostałościom z Banku i akceptowała ruinę w jej dzisiejszym kształcie, nie proponując odzwierciedlenia gmachu. Nagrodę otrzymał trzyosobowy zespół w składzie: Konrad Kucza-Kuczyński i Andrzej Miklaszewski — architekci, oraz Zbigniew Pawłowski — współpraca w zakresie konstrukcji.

„Zależało nam także, by architektura, jaką tworzymy, nie była obojętna, by poszczególne

jej elementy związać z ideą Powstania — mówi dr Kuczyński. — I dlatego, choć opracowanie scenariusza nie do nas należy, daliśmy już częściowo koncepcję przyszłej ekspozycji. Zaproponowaliśmy mianowicie stworzenie formy krążanka, przejścia zabudowanego 63 słupami odpowiadającymi 63 dniom Powstania. Taka kompozycja nadałaby ekspozycji dramaturgię. Byłaby właściwym „cytaniem” Powstania: od pierwszych dni entuzjazmu do ostatnich — dramatu. W piwnicach widielibyśmy szpital powstańczy, wiaz do kanału; w zasadniczej hali Banku, potraktowanej scenograficznie, odwzorowanie fragmentu powstańczej ulicy czy podwórka. Dalszym ciągiem scenografii byłaby wychodząca przez autentyczną wyrwę w murze na zewnątrz, na chodnik przed gmachem makieta „Tygrysa”, która „atakowałaby” przechodnia, wciągała go w to, co dzieje się za murem...”

Mury — murami. Czy będzie je jednak czym wypełnić? Zachowanych pamiątek nie jest przecież wiele.

„Dysponujemy dwoma tysiącami obiektów — mówi dr Andrzej Janowski z Muzeum Historycznego. — Większość to fotografie. Ale jest także i broń, są części umundurowania, archiwa... Są też rzeczy unikalne — na przykład kompletny zestaw znaczków pocztu powstańczej czy „samoróbki”, czyli pojedyncze egzemplarze broni, przeźwiaznie jednostrzałowe pistolety, produkowane przez domorostych ruskich.”

Sądymy, że pomimo wszystko ekspozycje będą przybywać. W prywatnych rękach bowiem

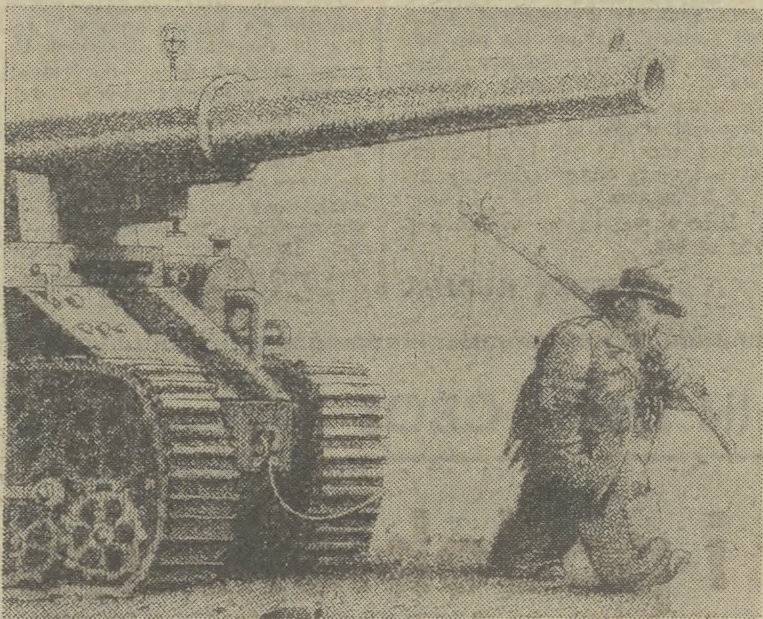
i w dyspozycji organizacji kombatanckich znajduje się jeszcze niejako. Świadczą o tym najlepiej zbiory przekazane nam w ostatnim czasie. Między innymi archiwum pułku „Baszta” i kolekcja ikonograficzna, którą ofiarowali nam spadokobiercy Mirosława Irlingha”.

Są odnalezione po wojnie w skrytkie w mieszkaniu gen. Józefa Jaklicza notatki z kursów, szkoleń, z różnych konspiracyjnych działań, prowadzone przez syna generała, podchorążego z pułku „Baszta”. Dokumenty te choć w stanie dość oplakany, ale przecie autentyczne... Zachowały się unikalne przykłady powstańczych numerków identyfikacyjnych — przedziurawionych pieniżków z wybitymi na nich numerami. Są legitymacje AK-owskie, zdjęcia, dokumenty. Nawet z podpisem gen. „Grota”. Jest wreszcie kompletny mundur żołnierza „Baszty” — szary kombinizon z naszymi proporcjami i dystynkcjami na epoletach i szarogranatowa fuazerka”.

„Muzeum przedmiotów małych” — przypomina się w tym momencie powiedzenie, którego ktoś użył na określenie przyszłego Muzeum. Rzeczywiście. Tylko to i aż to. Drobiazgi o ogromnej randze historycznej i ogromnym, zaklętym w nich ładunku emocjonalnym. Trudno będzie z takich elementów budować. Tym większa rola organizatorów. Oni — byli powstańcy potrafia i z tego, co jest, Muzeum Pamięci zbudować. Tylko... czy zdążą? Czas, nieubliaganie, pracuje przeciwko nim. Przeciwno Muzeum, które tu, w Warszawie, powinno istnieć już dawno.

ANNA WAWRZYCKA

W bazie rakietowej „Nowosiojewska” na południu radzieckiego Dalekiego Wschodu, rozpoczęto demontaż i wysyłanie do punktów likwidacji rakiet bojowych ich wyrzutni. Akcja ta prowadzona jest w ramach radziecko-amerykańskiego układu. Przez długie lata o bazie „Nowosiojewska”, zbudowanej na stokach grzębiu górskiego pokrytego tajgą, wiedziało tylko kilku specjalistów i żołnierzy wojsk rakietowych. Dla cywilów sfera ta otoczona ścisłą tajemnicą była szczególnie zamknięta. Z całą pewnością, dziennikarz łatwiej mógł dostać się do grona kosmonautów i polecieć na Księżyc, niż odwiedzić bazę. Dziś wystarczy mieć legitymację dziennikarską aby bez trudu przejść przez wszystkie punkty kontrolne i dostać się do arsenału, gdzie przechowywane były rakiety OTR-22, znane na Za-



Pożegnanie z bronią

chodzie jako SS-12. Mało tego, oficerowie ze sztabu bazy rakietowej bez obawy o ujawnienie tajemnicy służbowej opowiadają dziennikarzom o wszystkich, do niedawna najpilniej strzeżonych, tajemnicach sprzętu i bazy...

Oficer sztabu Walerij Korsziow rozkłada przed nami plany i opowiada:

— Widzicie tu państwo lokalizację naszej bazy rakietowej. Jej koordynaty — 44 stopnie, 11 minut i 58 sekund szerokości geograficznej północnej, 133 sto-

nie, 28 minut i 5 sekund długości geograficznej wschodniej.

Dziennikarze odbyli po bazie rakietowej wycieczkę, której punktem docelowym była stacja kolejowa o takiej samej nazwie — „Nowosiojewska”. Z tej właśnie stacji na specjalnych platformach odjeżdżały pierwsze rakiety na poligon. Czternaście zdemontowanych wyrzutni, dwadzieścia rakiet i cztery ciągniki bez żadnego maskowania na odkrytych platformach odjechało stąd i przemierzyły cały Związek Radziecki aby dotrzeć do Białorusi, gdzie, w obecności amery-

kańskich ekspertów, cała ta technika zostanie zniszczona.

Trasę przejazdu tego specjalnego pociągu — od Przymorskiego Kraju do zachodnich granic ZSRR — będą kontrolować „kosmiczni inspektorzy” — sputniki. Inaczej mówiąc, każdy krok pociągu z groźną bronią znajduje się pod stałą ścisłą kontrolą...

Zgodnie z radziecko-amerykańskim układem o likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu, w ciągu sześćdziesięciu dni — od 1 lipca do 1 września 1988 roku — eksperci ZSRR i USA przeprowadzą różnorodne wzajemne kontrole. Radzieccy eksperci skontrolują 26 obiektów w Europie Zachodniej i USA, natomiast eksperci USA sprawdzą 133 punkty: w ZSRR, Czechosłowacji i NRD. Wśród miejsc podanych inspekcji znajduje się również radziecka baza rakietowa „Nowosiojewska”.

ANATOLIJ ILJUCHOW (APN)

Historia karykatur z oflagu ma dalszy ciąg!

20 MAJA pisaliśmy w „Echu” o niezwykłym albumie, który stanowi pamiątkę z oflagu w Lubece. Przebywał w nim jeniec Stefan Pietronk, a album ma obecnie w posiadaniu jego syn Janusz.

Niezwykłość albumu polega na tym, że zawiera on karykatury wysokich stopniem polskich oficerów więzionych w tym oflagu, a także np. syna Stalina, Jakuba Długaszwili.

Apelowaliśmy wówczas do Czytelników, pytając, kto zna, kto pamięta i pomoże nam w rozpoznaniu przedstawionych osób, przybliżyć historię powsta-

nia karykatur, odsłonić tajemnicę ich autorstwa.

Niestety, do redakcji nikt się nie zgłosił. Już myśleliśmy, że nie uda się rozwiąkać zagadki karykatur z Lubecki. Tymczasem otrzymaliśmy list z centralnego Muzeum Jenców Wojennych w Łambinowicach, w którym czytamy:

„Może uda nam się pomóc w rozwikłaniu historii albumu z oflagu X C. Muzeum nasze ma charakter centralnej placówki w Polsce, zajmującej się problematyką jeniecką. W naszych zbiorach posiadamy również dokumenty z obozu w Lubece. Prosi-



my więc o skontaktowanie nas z Januszem Pietronkiem, którego zamierzamy zaprosić do naszego Muzeum w celu omówienia szczegółów dotyczących tej sprawy”.

Kto wie, może to pierwszy krok do rozwiązania zagadki sprzed pół wieku. (kk)

Konferencja ostatniej szansy

Po raz pierwszy w Polsce obradowała Konferencja Rektorów Europejskich. W tym dyskusyjnym forum uczestniczył rektor UJ prof. dr hab. Aleksander Koj. Krakowskie środowisko naukowe reprezentował również prof. Józef Gierowski.

— Czy spotkanie rektorów w Warszawie miało charakter nadzwyczajny, czy można mówić o pewnej cykliczności tego typu obrad?

— Konferencje odbywają się w cyklach semestralnych, począwszy od 1960 r., kiedy na spotkaniu w Dijon, we Francji, założono Stowarzyszenie Rektorów Uniwersytetów Europejskich. Uczestniczy w nich obecnie 360 członków z 22 krajów, w tym głównie z Europy Zachodniej. Najliczniej reprezentowane są uniwersytety RFN, Wielkiej Brytanii i Francji. Przy czym uniwersytety rozumiane są szeroko, jako w ogóle szkoły wyższe o charakterze uniwersyteckim, a więc także politechniki. Z państw socjalistycznych w pracach konferencji biorą udział jedynie Polska i Jugosławia. Uczestniczym w nich od początku lat 70. Polskę reprezentują rektorzy Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego oraz Politechnik — Warszawskiej, Gdańskiej, Wrocławskiej i Gliwickiej.

— W jakim stopniu formułowane na konferencji opinie są wyrazem ogólnej linii polityki państwa i uczelni, a w jakim osobistymi poglądami rektorów?

— Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że jest to stowarzyszenie rektorów a nie uniwersytetów, a więc rektorzy wyrażają wyłącznie swoje opinie, nie są związani decyzjami senatu czy tym bardziej zarządzeniami ministerialnymi wyrażającymi ogólną linię polityki państwa wobec uczelni. Spotkania te mają służyć nieformalnemu wyrażaniu poglądów na tematy uniwersyteckie, kształcenia studentów, badań naukowych, wymiany i współpracy naukowej.

— Co zdecydowało o tym, że spotkanie odbyło się w Warszawie?

— Dodajmy — po raz pierwszy w Polsce. Była to konferencja nadzwyczajna zorganizowana przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Grzegorza Białkowskiego przy współudziale innych polskich członków tej organizacji. W obradach uczestniczyło 40 przedstawicieli uniwersytetów z Europy Zachodniej oraz 40 rektorów uczelni z Polski, Węgier, Czechosłowacji, ZSRR i Bułgarii, którzy brali udział w obradach jako obserwatorzy. Zasadniczym celem konferencji było właśnie wysondowanie możliwości przystąpienia ich do sta-

łych prac Konferencji Rektorów Europejskich. Pojawia się bowiem niebezpieczeństwo, że Europa zostanie ograniczona do tzw. Małej Europy, mówiąc konkretnie — Zachodniej, która kończy się na Elbie. I gdybyśmy nie podjęli teraz odpowiednich kroków, które miałyby na celu rozszerzenie współpracy na kraje socjalistyczne, to za kilka lat byłoby faktem dokonanym zamknięcie się Europy Zachodniej. Byłaby ona wówczas w dużym stopniu zjednoczona m. in. gospodarczo, ze wspólną walutą itp. Spotkanie w Warszawie to była niejako konferencja ostatniej szansy...

Pierwszą próbę włączenia do prac KRE pozostałych krajów socjalistycznych, podjęto w 1974 r., ale wówczas nie udało się o nią. W żaden sposób nie można było doprowadzić do zbliżenia stanowisk, przede wszystkim w kwestii reprezentacji rektorskiej — czy związani są oni decyzjami kolegiatnymi władz uczelni czy nie...

Pod tym względem warszawska konferencja zakończyła się sukcesem. Bez żadnych warunków wstępnych np. związanych ze zmianą statutu, przedstawiciele krajów socjalistycznych zgodzili się na udział w pracach KRE, jednocześnie prezydium konferencji zaproponowało przyjmowanie 20 uniwersytetów z państw socjalistycznych w ciągu roku, jako nowych członków.

— To są sprawy organizacyjne, a jaki był zasadniczy temat konferencji?

— Była to próba zdefiniowania co to jest kultura europejska i co to jest Europa w ogóle. Wyłonilo się pytanie czy istnieje coś takiego jak kultura europejska. W obecnej dobie cywilizacji, która ma charakter globalny szereg osób kwestionuje dzisiaj istnienie takiej kultury. W dyskusji podkreślono, że kultura europejska ma swoje bardzo silne korzenie w cywilizacji rzymskiej, greckiej oraz judeochrześcijańskiej. To, że rozprzestrzeniła się na inne kontynenty nie oznacza, że zanikła. Np. inaczej wygląda teraz kultura amerykańska, bo nastąpiła adaptacja przeniesionej tam kultury europejskiej do specyficznych warunków tego kraju. Zresztą bardzo dobrze przyjęto wykład prof. Józefa Gierowskiego „Uniwersytety jako tygiel kultury europejskiej”.

— A jakie znaczenie miała konferencja dla Pana, jako rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego?

— Umożliwiła mi bezpośredni kontakt z rektorami uniwersytetów, z którymi UJ współpracuje, bez potrzeby wyjeżdżania do każdego kraju z osobna. Mogłem

przeprowadzić rozmowy na temat przebiegu tej współpracy, uzupełnienia istniejących umów. Uczestniczyłem w pracach grupy roboczej zajmującej się współpracą naukową. I byłem świadkiem bardzo ciekawej dyskusji na temat jej rozszerzenia. Chodzi o wyście poza umowy dwustronne, jak to było dotychczas praktykowane w kierunku pewnych projektów i programów badawczych angażujących naraz kilka uczelni. Np. jest nie do pomysłenia, by badania w zakresie fizyki jądrowej na obecnym etapie były prowadzone przez jeden ośrodek, jedno państwo, czy uczelnię.

— Czy wysunięto propozycje jakiegoś konkretnego programu badawczego?

— Tak, zaproponowano stworzenie wspólnego programu dotyczącego ochrony środowiska europejskiego. Zagrożenie ekologiczne to typowy przykład, gdzie granice między państwami są kwestią umowną i problem ten po prostu musi się rozwiązywać globalnie. Właśnie Uniwersytet Jagielloński był jednym z inicjatorów takiego wspólnego przedsięwzięcia. Wynika to oczywiście z położenia Krakowa i sytuacji ekologicznej jaka tu istnieje, ale także z bardzo dobrze rozwiniętej biologii środowiskowej na uczelni.

Takim programem badawczym zainteresowały się uniwersytety z RFN i Szwecji, w mniejszym stopniu z Wielkiej Brytanii.

— Gdzie odbędzie się następna konferencja?

— W Bolonii będziemy dyskutować na temat „Europejskie uniwersytety wobec współczesnych zmian społeczno-gospodarczych”.

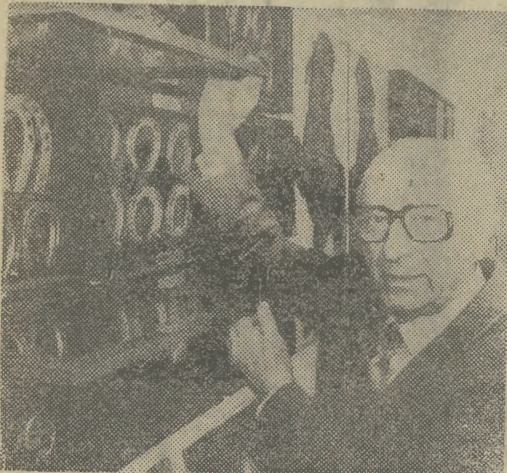
— Dziękuję za rozmowę.

KATARZYNA KIETA

Ile „pasażerów” na świecie?

NA DZIEN 1 stycznia br. w rejeściech morskich na całym świecie znajdowały się 172 statki pasażerskie, mające łącznie 2235 tys. BRT wyporności. Najwięcej „pasażerów” pływają pod banderą panamską (28 jednostek) i Wysp Bahama (20 jednostek), ale wiadomo, że armatorami są tu przedsiębiorcy z innych krajów. Pod flagą amerykańską pływają 12 pełnomorskich statków pasażerskich, egipską — 8, brytyjską, włoską i liberyjską — po 7 statków tego typu. Dużo statków pasażerskich, ale o małym tonażu, ma także Grecja — 27 jednostek. (PAI)

Wlaczka



DZIS kilka kolekcjonerskich ciekawostek ze świata z cyklu „czego to ludzie nie zbierają”. Widoczny na naszym pierwszym zdjęciu prof. Emmanuel Kral z Brna prezentuje fragment kolekcji podków znajdującej się w miejscowej szkole weterynaryjnej. Zgromadzone tu w gablotach ponad 100 podków od czasów celtyckich aż po podkowy współczesne.

Inną pasję ma jeden z mieszkańców Banskiej Bystrzycy; zbiera mianowicie dzwonki. W swej kolekcji gromadzonej od ponad 30 lat ma ponad 1000 różnej wielkości dzwonków z całego niemal świata.



Niewielką część tego zbioru pokazujemy na naszym drugim zdjęciu. Z kolei na trzecim zdjęciu prezentujemy kolekcjonera z Frankfurtu nad Menem, którego życiową pasją stał się Charlie Chaplin. Uwielbienie dla talentu wielkiego komika stało się dla Wilhelma Staudingera okazją do gromadzenia wszelkich pamiątek związanych z C. Chaplinem, a więc m.in. plakatów filmowych, zdjęć filmów czy widocznych na zdjęciu lalek i manekinów podobnych do Charliego Chaplina. Trudno się więc dziwić, że mieszkanie zachodniemieckiego kolekcjonera przypomina prawdziwe muzeum.



WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. CAF

WSRÓD ZNACZKÓW

Węgry, gospodarz międzynarodowej wystawy filatelistycznej „Sopchilex 88” organizowanej w dniach od 12 do 21 sierpnia br. w Kecskemet, wydały pamiątkowy bloczek. W wystawie biorą udział filatelisci z krajów socjalistycznych, w tym i polscy.

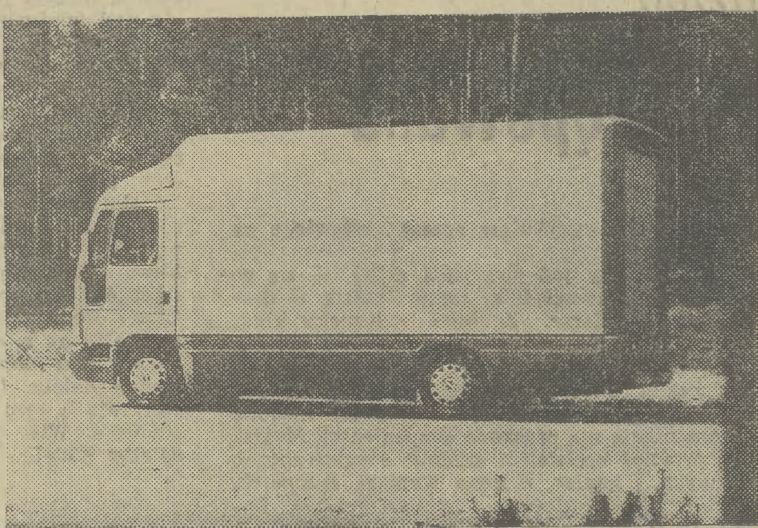
Belgia wydała doroczną serię 5 znaczków z cyklu „Turytyka”. Ukazują one zabytki architektoniczne.

Holandia przypomniała okolicznościowym znaczkiem 75-lecie swojego Instytutu Rakowego.

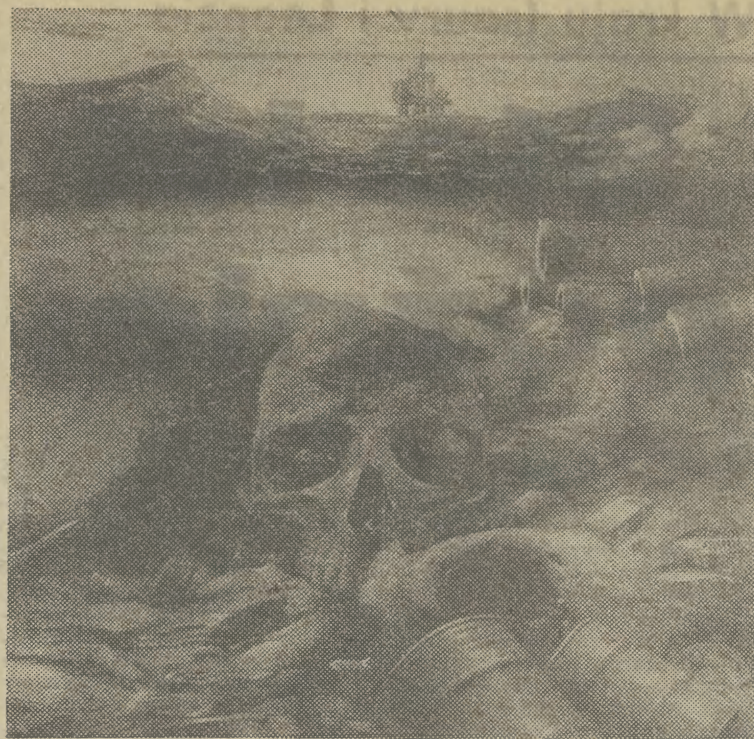
Zagłowiec ukazano na 4 znaczkach Wyspy Man.

W Szwecji ukazała się oryginalna emisja 10 znaczków w zeszyciku. Przedstawiono na nich sceny z obchodów szwedzkiego „Święta Lata”.

USA upamiętnili okolicznościowymi znaczkami 200-lecie stanów: Georgia, Maryland,



Fot. Ford of Europe



Alarm dla Morza Czarnego

Wielu bułgarskich specjalistów zapowiada, że Morzu Czarnemu grozi biologiczna zagłada. Zmniejszająca się nieustannie ilość tlenu może przekształcić Morze Czarne w martwy zbiornik wodny.

Tutejsze wody są silnie rozwarstwione. Przez Bosfor wpływa woda słona, która skierowuje się w stronę dna, natomiast wody wpadających do Morza Czarnego rzek kierują się ku powierzchni. Brak prądów pionowych i dopływu materii organicznej stopniowo doprowadziły do „głodu tlenu”. Powstaje dwusiarczek węgla, który wraz z upływem tysięcy wypelnił 9/10 objętości Morza Czarnego, tworząc swego rodzaju „wtórne dno”.

Wraz z coraz intensywniejszym uprzemysłowieniem człowiek zaczyna przyspieszać te naturalne procesy. Z Dunaju do Morza Czarnego dostaje się corocznie 120 000 ton azotu, ogromne ilości fosforu i wiele substancji organicznych. Substancje te przekształcają się w biomasę, a nie rozkładając się całkowicie, zwiększają warstwę siarkowodoru „Wtórne dno” Morza Czarnego podniosło się w ciągu ostatnich 30 lat o 60 m, a warstwa tlenuwa morza, w której przebiegają

procesy życiowe zmniejszyła się do 80–150 m.

Stopniowo wyginęła skumbria, a meduzy zajęły niszę ekologiczną ryb. Ekolodzy twierdzą, że w Zatoce Alepu, na południowym odcinku bułgarskiego wybrzeża, po zbudowaniu kei dla jachtów został przerwany lokalny prąd morski i siarkowodor w dostąpił się na powierzchnię. Budowa kompleksu wypoczynkowego Djuni kosztowała ponad 75 mln lewów, a już teraz turyści zaczynają go omijać.

Badania podwodne przeprowadzone wspólnie ze specjalistami radzieckimi wykazały, że cały ten teren pokryty jest szlamem, pod którym zalegają lawice martwych małży, które normalnie są naturalnym filtrem wody. Jeden z najważniejszych obecnie problemów to: jak na nowo tchnąć życie w zamulone dno?

Nie ze wszystkim jest tak źle. W Bułgarii szczególnie duże znaczenie przywiązuje się do powstrzymania dopływu ścieków komunalnych. Do 1992 r. przewiduje się wprowadzenie do eksploatacji oczyszczalni we wszystkich miejscowościach nadmorskich. Systematycznie nasila się kontrola stosowanych w rolnictwie nawozów sztucznych i pestycydów. Na wniosek Bułgarii UNEP (program ONZ ochrony środowiska naturalnego) postanowił włączyć basen Morza Czarnego do programu ochrony mórz wewnętrznych i pomóc w rozwiązywaniu najbardziej palących problemów. W 1987 roku przedstawiciele Bułgarii, Rumunii i ZSRR uzgodnili tekst przyszłej konwencji w sprawie ochrony środowiska morskiego Morza Czarnego. Tylko pytanie: czy złożenie pod nią podpisów rozwiąże wszystkie problemy?

WALENTIN PEKACZEW
(Sofia Press)



JĘZYK FARAONÓW

Przedstawiciele Kościoła koptyjsko-egipskiego obradowali w Kairze nad ocaleniem od zapomnienia starożytnego języka używanego ógą przez faraonów. Po podboju Egiptu w VII w. przez Arabów i przyjęciu islamu przez większość mieszkańców tego kraju, koptyjski pozostał językiem używanym w Górnym Egipcie do XVII w. Od tej pory przetrwał głównie w tekstach religijnych.

POLAK O KRADZIEŻY STULECIA

Głośny przed 25 laty napad na ambulanś pocztowy relacji Glasgow — Londyn i zrabowanie 7,3 mln dolarów posłuży za osnowę scenariusza filmu o „mózgu” tego napadu Ronaldzie Biggsie. Autorem filmu nakręconego w Londynie i Rio de Janeiro jest pochodzący z Łodzi młody reżyser Lech Majewski, zaś jego konsultantem był sam... Ronald Biggs dziś mieszkający w Brazylii.



Zagadka nie do rozwiązania

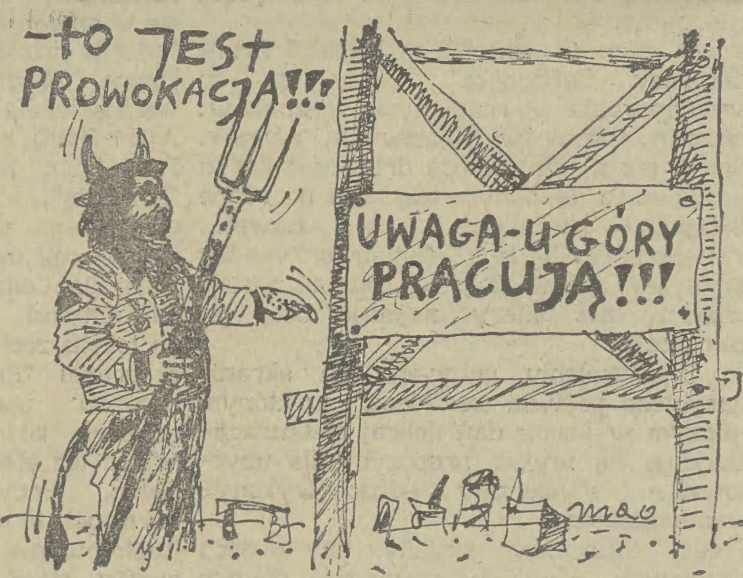
W naszej dacy zaczął się okres „odwiedziny”, kiedy tylko zjechalibyśmy na wieś na wakacje i co nieco uporządkowali wnętrze domu. Nie było dnia żeby ktoś z bliższych czy dalszych znajomych nie wpadł do nas choć na parę godzin. Były też wizyty parodniowe. Ktoś wybrał się na dłuższą wędrowkę po kraju i było mu po drodze zatrzymać się u nas i trochę pomieszkać w „pryzwoitych warunkach”. Kogoś innego nie stać było na wczasy, zatem zaprosił się „do ogrodu”: — Nie macie nie przeciwko temu bym postawił sobie namiot w waszym ogrodzie? Nie będę przeszkadzał, pozwólcie tylko korzystać z łązki i kuchni...

Ponieważ gotowaniem i sprzątaniami zajmuje się żona, więc bez przeszkód udzielałem się towarzysko i wraz z dziećmi mieliśmy z gości dużą radość. Ilek charakterków, temperamentów i światopoglądów przewinęło się w lipcu przez naszą dacy! Życie toczyło się barwnie bez względu na pogodę i humory mojej żony, która po powrocie do Krakowa przysięgła, że były to ostatnie wakacje, podczas których nie odrywała się od garnków.

Żony mają zawsze rację, ale ja uwielbiam dom pełen ludzi i pewnie nie czułbym się taki winny, gdyby nie pliszki, które rokrocznie wracają do swego gniazda, uwitego tuż nad naszym balkonem. W tym roku wykazały pewną nerwowość, a nawet niezadowolone z ruchu jaki panował. Ich małe wyległy się zapewne gdzieś z początkiem lipca, było słychać jak popiskują, gniazda jeszcze nie opuszczały. Rodzice mieli pełne dzioby roboty, kiedy jednak przebywałam na balkonie, pliszki niespokojnie fruwały nad nami, unikając gniazda, jakby nie chciały zdradzić miejsca pobytu piskląt. Robiły to konsekwentnie, mimo wrzasku głodnych dzieci. Stanowiło to dla mnie pełne zaskoczenie. Nie przypuszczałem, że pliszki są tak ostrożne i czujne. Toteż przepędzałem wszystkie z balkonu, przekonawszy się, że gdybyśmy nawet dwie godziny siedzieli nieruchomo — co nie stanowiło żadnej trudności, zwłaszcza dla pań opalających się namiętnie — to żaden z rodziców nie wleci do gniazda.

Los zdarzył że odwiedziła nas kuzynka z pięcioletnim Jasiem. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że Jasio przywiózł ze sobą żółwia — Wacusia, z którym nie rozstał się od roku. Podobno nawet zabiera go do przedszkola. Był to o tyle poważny kłopot, że nie mogłem moim psom wytłumaczyć, iż Wacuś nie nadaje się do zabawy. Chodziły za nim krok w krok i próbowały go obrócić na grzbiet. Nie mogłem dopuścić do męczenia żółwia! Kiedy Saba i Gapa były w mieszkaniu, Wacuś przebywał w ogródku. Parę razy zaszył się jednak tak głęboko w krzewach, że nie mogliśmy go znaleźć. Biedny Jaś od razu dostawał ataku hysterii. Pozostał więc balkon, co stanowiło znakomite rozwiązanie, także i dla spokoju pliszek. I oto co ujrzeliśmy pewnego ranka, nie wierząc własnym oczom. Jedna z pliszek siedziała na żółwiu, stukając dziobem w jego pancerz. Mało tego, Wacuś spokojnie spacerował po balkonie, dźwigając na swoim grzbiecie ptaka. Jeżdżąca na Wacusiu pliszka w promieniach wschodzącego słońca wyglądała jak mały rycerzyk na złotym rydwanie. Warto było pomścić się z Jasiem i jego żółwiem dla tego jednego obrazka!

ALEKSANDER



Rys. MAREK OLSZYŃSKI

KRZYŻÓWKI nr 127

POZIOMO: 4. wspaniały śpiewak o jasności umiarkowanej, 8. rekwizyt W. Fibaka, 10. okala główkę kapelusza, 11. amerykański wojskowy i polityk, badacz Gór Skalistych (1813—1890), 12. jedno z sześciu zagłębień w stole bilardowym, 14. „złoty” naszych wschodnich sąsiadów, 16. grobowiec faraonów w starożytnym Egipcie, 18. sceniczny dramat muzyczny, 19. środek stosowany do produkcji tzw. suchych ogniw galwanicznych, 20. despota, tyran.

PIONOWO: 1. rodzaj gry w karty talią 32-kartową, 2. pleciony sznur naramienny noszony przez generałów, 3. potocznie o człowieku bezwartościowym, 4. brzeg, krawędź, 5. szary metal, składnik stali kwaso- i żaroodpornych, 6. zbiór przepisów określający zasady postępowania, 7. wróżka, 9. 100.000 dkg, 13. tchnienie, dech, 15. platforma kolejowa, 16. jadalnia załogi na statku, 17. duży pokój szpitalny.

ADAM

1	2	3	4	5	6	7
8			9			
			10			
11				12		
				13		
14			15		16	17
			18			
				19		
20						

Rozwiązanie krzyżówki nr 126

Poziomo: Kliper, Wamp, Adana, Ałun, Nuda, Batalion, Landrat, Drapacz, Zausznik, Wint, Raut, Orkan, Apis, Apatył.

Pionowo: Karbidówka, Piła, Rani, Warna, Wanad, Praktykant, Atma, Ulga, Olza, Nysa, Rant, Patos, Czako, Urna, Zupa.

Nagrody książkowe wylosowali: Władysław Worytko, Rabka; Rudolf Pituch, Kraków; Bronisława Klink, Myślenice; Władysław Suder, Kraków; Władysław Ostrowski, Rabka.

TEATRY

Piątek

Teatr 38 (Rynek Główny 7) 19 Proces.

Sobota - Niedziela Nieczynne.

KINA

Piątek

Kijów 15.45 Złote dziecko (USA 1. 12), 18 Kingsajz (pol. 1. 12), 20.30 Wyznawcy zła (USA 1. 18) - przedpremierowy. Warszawa 15.45 Zamknąć za sobą drzwi (pol. 1. 15), 18 Blue velvet (USA 1. 18), 20.30 Imię Róży (wł.-fr.-RFN 1. 18) - przedpremierowy. Wolność 15.45 Blues Brothers (USA 1. 15), 18.15 Protektor (USA 1. 18), 20.30 Kamienny wyrok (kanad. 1. 18) - przedpremierowy. Iluzjon - Związkiowie (ul. Grzegorzowska) 15.45, 17.15 Winnetou i król nafty (jug.-RFN b.o.), 19 Najpiękniejsze oszustwa świata (fr.-wł.-jap. 1. 12), Wanda 15 Powrót na ziemię (USA 1. 12), 17.15 Most na rzece Kwai (ang. 1. 15), 20.30 Krótkie śpiewie (USA 1. 18 - przedpremierowy). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.45 Zamknąć za sobą drzwi (pol. 1. 15), 20 DKF „Klatka”. Pluton. Świt (os. Teatralne 15.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 17.45, 20 Pluton (USA 1. 18), Światowid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Zdrada i zemsta (chiń. 1. 15), 20.15 Zabij mnie gino (pol. 1. 18), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Życie i śmierć w Los Angeles (USA 1. 12), Kultura (Rynek Główny 27) 14 Misja specjalna (pol. 1. 15), 16 Caluję mama (węg. 1. 15), 18 Harakiri (jap. 1. 18), Sfinks (ul. Majakowskiego) 16 Piramida strachu (USA 1. 12), 18, 20 Peggy Sue wyszła za mąż (USA 1. 15), Tecza (ul. Praska) 16 - seans zamknięty, 18 Ginger i Fred (wł. 1. 15), Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 17, 19 Czarna wdowa (USA 1. 15).

Sobota

Kijów 15.45 Złote dziecko, 18 Kingsajz, 20.30 Wyznawcy zła. Warszawa 15.45 Zamknąć za sobą drzwi, 18 Blue velvet, 20.30 Imię Róży. Wolność 15.45 Blues Brothers, 18.15 Protektor, 20.30 Kamienny wyrok. Iluzjon - Związkiowie 14 Cudowna podróż (swł. b.o.), 15.45, 17.15 Winnetou i król nafty (jug.-RFN b.o.), 19 Najpiękniejsze oszustwa świata. Wanda 10, 12.15, 15 Powrót na ziemię, 17.15 Most na rzece Kwai, 20.30 Krótkie śpiewie. Wrzos 15.45 Gry wojenne, 17.45 Zamknąć za sobą drzwi, 20 F/X. Świt 15.45 Pechowiec, 17.45, 20 Pluton. Światowid 15.45, 18 Zdrada i zemsta, 20.15 Zabij mnie gino. Mikro 16, 18, 20 Dziką namietność. Kultura 14 Caluję, mama, 16 Misja specjalna, 18 Harakiri, Sfinks 16 Piramida strachu (USA 1. 12), 18, 20 Peggy Sue wyszła za mąż (USA 1. 15), Tecza 16 Pociąg do Hollywood (pol. 1. 15), 17.45 Ginger i Fred. Pasaż 12 Bajki, 13 Mewy (pol. 1. 15), 10, 15, 17, 19 Czarna wdowa.

Niedziela

Kijów 15.45 Złote dziecko, 18 Kingsajz, 20.30 Wyznawcy zła. Warszawa 15.45 Zamknąć za sobą drzwi, 18 Blue velvet, 20.30 Imię Róży. Wolność 10, 12.15, W niewoli u Wikingów (radz. 1. 12), 15.45 Blues Brothers, 18.15 Protektor, 20.30 Kamienny wyrok. Iluzjon - Związkiowie 14 Cudowna podróż, 15.45, 17.15 Winnetou i król nafty, 19 Najpiękniejsze oszustwa świata. Wanda 10, 12.15, 15 Powrót na ziemię, 17.15 Most na rzece Kwai, 20.30 Krótkie śpiewie. Wrzos 12 Bajki, 13 Pan Samochozdek i niesamowity dwór (pol. b.o.), 15.45 Gry wojenne, 17.45 Zamknąć za sobą drzwi, 20 F/X. Świt 13 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III (pol. b.o.), 15.45, Pechowiec, 17.45, 20 Pluton. Światowid 14 Superman III (USA 1. 12), 15.45, 18 Zdrada i zemsta, 20.15 Zabij mnie gino. Mikro 16, 18, 20 Dziką namietność. Kultura 14 Caluję mama, 16 Misja specjalna, 18 Harakiri, Sfinks 11, 12 Bajki (pol. b.o.), 16 Piramida strachu, 18, 20 Peggy Sue wyszła za mąż. Tecza 16 Bajki, 17 Futerał na skrzypce (NRD b.o.), 18.30 Pociąg do Hollywood, Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Czarna wdowa.

WYSTAWY MUZEJ

Piątek - Sobota - Niedziela Wawel - komnaty (piątek 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Syberia - miejsce zstąpienia rewolucjonistów polskich i rosyjskich (piątek 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9-15), w Poroninie (9-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-18 wst. wol.), Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofi, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Franciszkańska 4: Lalki regionalne świata (9-15). Gołębia 4: Oficyna Introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piątek 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-15.30). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1794 r. (piątek, niedz., sob. niedz. 10-15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piątek 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piątek 10-15, sob. niedz. nieczynne). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzielnia N. Hutny. Mumie egipt. w świetle promieni X, Lotnictwo wojskowe 1914-1938. Wezmośnośności skarby srebrne w Polsce (piątek 14-18, sob. niedz. 10-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piątek 9-16, sob. niedz. 10-17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, Krakowska 46: Wyst. strojów ludowych pt. „Od Krakowa” (piątek 10-15, sob. niedz. 10-14). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: XII Międzynarodowe Biennale Grafiki (11-18). Arkady pl. Szczepański 3a: Akwarele H. Wójcika (11-13). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. graf. jap. z kolekcji F. Jasińskiego (10-17). Dworek J. Matejki w Krzeszłowicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyszyński (9-15). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Galeria Jaskółka: „Judajca” - parochy D. I. Przywilejskiej (piątek 14-18, sob. niedz. 10-14). Kopalnia Soli, Wieliczka (niedz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wieliczka w dawnych wiekach (8.30-13). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonice 5 (11-14, sob. niedz. nieczynne). KMPiK, pl. Centralny: Mal. P. Kamplera (Argentyna) (piątek 11-20, sob. 11-13, niedz. 11-15). NCK, Galeria, pl. Centralny: Fot. pl. „Z klubowego albumu” (11-18, niedz. nieczynne). SOK, ul. Mikołajska 2: Fot. R. Fischera (12-18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: Prace Marka Jaromińskiego (11-18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Inny Świat”, Florjańska 37 (piątek 11-18, sob. 11-15, niedz. nieczynne). Galeria Desy, św. Jana 3 (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Plakatu, Dęsa, ul. Stolarska 8-10 (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria „R”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8-10: Prace Zawadzkiej-Rykely (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Mal. Witolda Skulicza (11-17, sob. niedz. nieczynne). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 18: EXPO - Rzeźby - 88 (piątek 11-19, sob. 11-15, niedz. nieczynne). Galeria STU, ul. Bracka 4: Prace Jana Burnata (piątek 12-18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Malowana tkanina Renaty Karel Becker (RFN) (11-18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3 (10-18, niedz. 10-14). Międzynarodowy Salon Fotografii, Rynek Gł. 17: Venus 88 - akt i portret (9-21).

ne (10-15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Syberia - miejsce zstąpienia rewolucjonistów polskich i rosyjskich (piątek 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9-15), w Poroninie (9-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-18 wst. wol.), Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofi, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Franciszkańska 4: Lalki regionalne świata (9-15). Gołębia 4: Oficyna Introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piątek 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-15.30). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1794 r. (piątek, niedz., sob. niedz. 10-15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piątek 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piątek 10-15, sob. niedz. nieczynne). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzielnia N. Hutny. Mumie egipt. w świetle promieni X, Lotnictwo wojskowe 1914-1938. Wezmośnośności skarby srebrne w Polsce (piątek 14-18, sob. niedz. 10-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piątek 9-16, sob. niedz. 10-17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, Krakowska 46: Wyst. strojów ludowych pt. „Od Krakowa” (piątek 10-15, sob. niedz. 10-14). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: XII Międzynarodowe Biennale Grafiki (11-18). Arkady pl. Szczepański 3a: Akwarele H. Wójcika (11-13). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. graf. jap. z kolekcji F. Jasińskiego (10-17). Dworek J. Matejki w Krzeszłowicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyszyński (9-15). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Galeria Jaskółka: „Judajca” - parochy D. I. Przywilejskiej (piątek 14-18, sob. niedz. 10-14). Kopalnia Soli, Wieliczka (niedz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wieliczka w dawnych wiekach (8.30-13). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonice 5 (11-14, sob. niedz. nieczynne). KMPiK, pl. Centralny: Mal. P. Kamplera (Argentyna) (piątek 11-20, sob. 11-13, niedz. 11-15). NCK, Galeria, pl. Centralny: Fot. pl. „Z klubowego albumu” (11-18, niedz. nieczynne). SOK, ul. Mikołajska 2: Fot. R. Fischera (12-18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: Prace Marka Jaromińskiego (11-18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Inny Świat”, Florjańska 37 (piątek 11-18, sob. 11-15, niedz. nieczynne). Galeria Desy, św. Jana 3 (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Plakatu, Dęsa, ul. Stolarska 8-10 (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria „R”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8-10: Prace Zawadzkiej-Rykely (piątek 11-18, sob. 9-14, niedz. nieczynne). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Mal. Witolda Skulicza (11-17, sob. niedz. nieczynne). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 18: EXPO - Rzeźby - 88 (piątek 11-19, sob. 11-15, niedz. nieczynne). Galeria STU, ul. Bracka 4: Prace Jana Burnata (piątek 12-18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Malowana tkanina Renaty Karel Becker (RFN) (11-18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3 (10-18, niedz. 10-14). Międzynarodowy Salon Fotografii, Rynek Gł. 17: Venus 88 - akt i portret (9-21).

DIŻURY

Piątek - Sobota - Niedziela Pogot. MO tel. 997. Straż Pożarna 993. Tel. Ochrony Środow. 21-33-84 (7-20). Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15-17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawiory 3 tel. 37-35-75 (7-22). Pogotowie techniczne „Pomozbyt” al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9 II p. porady prawne (śr. 16-18), psycholog. (wt. 13-18 śr. 12-15 czw. 14-18) tel. 22-54-74.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania, Łazarza 14; wypadki telefon 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6

Co się kiedy

Table with 3 columns: PIĄTEK 29 LIPCA, SOBOTA 30 LIPCA, NIEDZIELA 31 LIPCA. Details of dates and names like Marty Ołafa, Julity Ludmiły, Ignacego Lubomira.

55-59-99, Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białoprądnicza 8, 34-39-99, Nowa Huta, 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomicze 21-02-09, dla m. Niepołomic 193, Iwanowice 99, Szawina 76-14-44, dla m. Skawiny 669, Wieliczka 78-12-89, alarmowy 999.

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA:

Piątek Chir., Chir. uraz. Prądnicza 35. Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowskie. Urolog. Grzegorzka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota Chir., Chir. uraz., Laryng., Okulist., Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost. oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Niedziela

Chir., Chir. uraz. Trynitarska 4. Chir. dziec. Prądnicza 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowskie. Urolog. Grzegorzka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8-15). Po godz. 15 inf w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk. Kopernika 23 tel. 11-99-99. Spółdzielcy punkt pediatr. kardiolog. i chirurg. (wizyty domowe) tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-23). Specjalistyczna Pracownia Lekarska, diagnostyka ultrasonograficzna ul. Sienna 14/5 (piątek 15-22, sobota 9-14, niedziela nieczynne). Spółdzielnia Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9.00-21.30). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20, sob. niedz. 9-15). Diagnostyczna pomoc med., USG + pielęgniarki (pon. - czw. 11-17, piątek, sobota, niedziela nieczynne), tel. 66-30-00. Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Telefon zaufania dla narkomanów 34-03-08 (8-19). Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 43-50-89 (8-9 i 19-20).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Główny 42, tel. 22-23-71. Długa 88, tel. 33-42-90, Rynek Podgórski 9, tel. 66-46-91, os. Koźłówek - pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 - 19 szklarnie 10-14. Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Jazda na kuycach (ul. Smocza) 11-19. Rejsy statkiem po Wiśle do Bielán 9, 11, 13, 15 i 17, niedziela od 9 do 18 co godzinę.

RADIO

Piątek 1 Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-15.55 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Vademecum Interesującej Piosenki. 18.25 Koncert dnia - W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio Dzieciom: D. Smith - „101 dalmatyńczyków” - odc. 20.15 Koncert życzeń. 20.45

Zb. Smektala - „Lisza” - odc. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Repetycje z jazzu polskiego. 22.05 Thesaurus czyli skarbiec języka polskiego. 22.15 Muzyka Baroku: Mistrzowskie koncerty. 23.30 Na rockowa nutę. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.55. 15.00 Album operowy - Chóry z oper Giuseppe Verdiego. 15.30 Muzyczne koncerty. 16.00-17.15 Kraków na antenie. 17.00 Co nieśie dzień - wydanie popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 J. D. Gilman i J. Clive „KG 200 bezimienny Oddział Luftwaffe”. odc. 18.30 Wakacyjny klub stereo. 19.30 Wieczór w operze. 21.10-1.00 Wieczór Literacko-muzyczny. 21.10 Maurice Leblanc - 1) „Tajemniczy podróżny”, 2) „Jedwabna szarfa”. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Jerzy Kosiński - „Malowany ptak” - odc. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Nowe płyty „Promit”. 15.40 Zabrakło serca. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. Albert Camus - „Dżuma”. 19.30 Złote lata modern jazzu. 19.50 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina”. 20 Wspomnienia z kompaktu: J. J. Cale. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografia. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Muzyczne wspominki. 22.45 O sztuce czasów, w których żyjemy. 23 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi - „Attyla”. 23.15 Miniatura poetycka. Zapraszamy do Trójki i pr. Jerzy Kordowitz. 23.50 Jan Dżerdżon - „Ide z odciani niepamięci”. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30. 14.50-16.20 Program Rozgłośni Harcerskiej. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 Nasz wiek XX: Egzotycczyne inspiracje - fascynujący świat samurajów. 17.40 Spiewa Stevie Wonder. 17.50 Widnokrąg: Magazyn nowości medycznych. 18.25 Język łaciński. 18.50 Studio eksperckie: - mag. 19.35 Lektury Czwórki: Jacob Bronowski - „Potęga wyobraźni”. 19.45 Swingowe granie. 20.10 Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych: „Razem z Czwórką”. 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22 Wieczór muzyki i myśli: Technologiczne przyspieszenie. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.55 Reportaż A. Burego. 23.50-24.00 Piosenka na dobranoc.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30-6.00 Poranne Sygnały. 8.00 -8.45 Prognoza pogody, muzyka poranna, komunikaty. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00-11.57 Lato z Radiem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 15.00 Mój program w „Rytmie”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z Listy Jana Webra. 17.30 Słady pamięci. 18.00 Matysławowie. 18.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 19.50 Radio Dzieciom: D. Smith „101 dalmatyńczyków” - odc. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Zbigniew Smektala - „Lisza” - odc. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Piosenki z małej scenki. 23.30 Zaproszenie do tańca. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 21, 0.55. 5.30-8.00 Kraków na antenie. Co nieśie dzień, w tym o godz. 6.45 - „Nawrócenie” - odc. pow. Andrzeja Kuśniewicza. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Jerzy

Kosiński - „Malowany ptak” - odc. 9.20-12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich - pr. Marek Fańciszewski w tym: 9.50 J. D. Gilman i J. Clive „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” odc. 12.25 Afrykańskie rytmy - aud. Wł. Klezca. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.20 Przeboje za przebojem - pr. M. Konopka. 14.50 J. Kreczmar - „Notatnik aktora” - odc. 11. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie - opr. M. Konopka. 16.00-17.15 Kraków na antenie. 16.05 „Dziecko Rosemary” - powieści i film - aud. R. Włodka. 17.00 Co nieśie dzień - wydanie popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 J. D. Gilman i J. Clive „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” odc. 18.30 Gwiazdozbiór - aud. M. Konopki. 19.30 Wieczór w filharmonii: Odtworzenie recytalu pianisty Olega Maisenberga z sali Teatru w Luxemburgu. 21.20 -1.00 Wieczór literacko-muzyczny, w tym: 21.25 Maurice Leblanc: 1) „Znak cienia”, 2) „Małżeństwo Arsenia Lupina”. 22.00 Country Płkownik - Mragowo '88 - retransmisja koncertu. 23.00 Jerzy Kosiński - „Malowany ptak” - odc. 23.20 Country Płkownik Mragowo '88 - retransmisja koncertu. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22. 6-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Nie czytałeś, to posłuchajcie - przegląd tygodników. 8.30 Jan Kraśko - „Skorpion”. 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk. Albert Camus - „Dżuma”. 9.35-14.00 RadioMann. 11.20 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina”. 13 Jan Kraśko - „Skorpion”. 14 Lato w filharmonii. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - aud. K. Pacudy. 15.40 Ślad - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 19 Słowa w walce - tajna broń Armii Krajowej - aud. 19.34 Dzień w liście przebojów. 19.50 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina”. 20 Lista przebojów Programu III - pr. Marek Niedźwiecki. 22.10 „Studio 202”. 23-2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 5.00-7.00 Muzyczny poranek Czwórki. 6.00 Informacje sportowe. 6.40 Tydzień z Ireną Jaroeką. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Sportowy kalendarz tygodnia. 7.10 Radiowa encyklopedia świata: Holenderskie ABC. 7.50 Z historii radia - fel. 7.40 Spiewa Julio Iglesias. 7.50 Halo, wakacje - pr. Rozgłośni Harcerskiej. 8.50 Aktualności. 9.05 Moje hobby: Koń, mój przyjaciel. 9.30 Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź: Czy znasz mapę świata? 10 Alfabety piosenki aktorskiej. 10.30 Tropi ludzie, symbole: Elżbieta - królowa Anglii. 11 Z mikrofonem po kraju (Łódź). 11.50 Redakcja Reportażu proponuje. 12.05 Czarni górale Piwnicznej. 12.20 Biuro Listów - odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką: Fantazja i rzeczywistość. 13 Koncerty zatrzymane w czasie: Orkiestra Symfoniczna NBC i więci mistrzowie batuty. 13.55 Lektury i refleksje - fel. 14-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krawobrazy historyczne: Kopanica. 17.05 Socjologia i życie potoczne - fel. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Ścieżka serca. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.40 Język łaciński. 19 Portrety Polaków. 19.35 Lektury Czwórki: Jacob Bronowski - „Potęga wyobraźni”. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie - fel. 21.10 Placido Domingo - moje życie na scenie. 22.00 Teatr Operowy Czwórki: „Marquante Gantier i Violetta Valery Giuseppe Verdi „La Traviata” - aud. Dż. Horodeckiego. 23.35 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00-11.59 Lato z Radiem. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych, co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Gwiazdy starego kina. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Z dziejów kabaretu. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Pieśni powstańcze Warszawy. 18.00 Dialogi historyczne: O lotach nad powstańca Warszawą - z Andrzejem Chmielewskim z WIH rozmawia Jerzy Grum. 18.15 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 19.30 Radio dzieciom: „Za ścianą zaczarowana” - montaż poetycki. 20.05 Przy mu-

zyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.55 Turniej gwiazd opasowych. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Zanim wybiła godzina „W” - słuch. 23.25 Piosenki naszych twórców: Kazimierz Winder. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II</

tygodniowy program TV

(od 29 lipca do 4 sierpnia 1988 r.)

17.15 Teleexpress
17.30 „Pod jednym dachem” (5)
18.10 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

17.15 Teleexpress
17.30 „Pod jednym dachem” (5)
18.10 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Polak podróżuje — reportaż

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Polak podróżuje — reportaż

8.10 Tydzień na działce (1)
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia

8.10 Tydzień na działce (1)
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia

PRZYJME młodą osobę do dzieci
ZAMILOWANEGO elektronika zatrudni
BLACHARZY samochodowych

MERCEDES — typ 170, 190, 220, 300
PRZYCZEPE kempingowa — sprzedam
PRALKE automatyczna, dywan

WOLNY — bez zobowiązań
SAMOTNA — pozna pana około 40 lat

WYNIKIL Zachowaj
Zgrabną sylwetkę, dobre samopoczucie

KUPIE blachę ocynkowaną
OBRAZY wybitnych malarzy

WYNIKIL zachowaj
Zgrabną sylwetkę, dobre samopoczucie

14.05 Telewizyjny film dokumentalny: „Kresowa ballada”
15.20 „W kamiennym kręgu” (8 i 9)

8.05 Prezentacja — pr. lokalny
8.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)

7.00—7.40 TTR. Zajęcia wakacyjne
7.40 Program dnia
7.45 Blok programów

17.00 Program dnia
17.05 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień

8.50 Domator: Szkoła dla rodziców
9.00 Teleferie: Magazyn harcerzy „Krag”

16.55 Telewizyjny Informator
Wydawniczy
17.15 Teleexpress

16.30 Program dnia
16.35 Jarocin '87
16.55 Telewizyjny informator wydawniczy

8.50 Domator: Szkoła dla rodziców
9.00 Teleferie najmłodszych: „Tato, już lato”

8.50 Domator: Szkoła dla rodziców
9.00 Teleferie: Magazyn harcerzy „Krag”

Świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet — jazda konna
22.40 DT — Komentarze

8.45 Domator: Szkoła dla rodziców
8.55 Kino Teleferii: „W poszukiwaniu kapitana Granta”

8.50 Domator: Szkoła dla rodziców
9.00 Teleferie najmłodszych: „Tato, już lato”

8.50 Domator: Szkoła dla rodziców
9.00 Teleferie: Magazyn harcerzy „Krag”

USŁUGI
CYKLINOWANIE, lakierowanie
Leniart, tel. 12-47-82.

TEATR STU
AL. KRASIŃSKIEGO 16/18, telefon 22-65-87

ZAKŁAD ODZIEŻOWY
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „UNIPROD”

Przedsiębiorstwo Montażu i Dostaw Pieców Tunelowych
zatrudni

ROŻNE
WOLNE miejsce w samochodzie do RFN.

WYNIKIL zachowaj
Zgrabną sylwetkę, dobre samopoczucie

ZAKŁAD ODZIEŻOWY
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „UNIPROD”

Przedsiębiorstwo Montażu i Dostaw Pieców Tunelowych
zatrudni

Prawdopodobnie z końcem września

Sprzedaż nowych książek telefonicznych

OSTATNIE wydanie książki telefonicznej dla Krakowa i województwa pochodzi z 1984 r. Zgodnie z zaleceniami ministerialnymi, druk nowych książek powinien nastąpić w zależności od ilości występujących zmian — co 2—5 lat. W ostatnich latach zmienione zostały w licznych przypadkach numery, uruchomione nowe centrale telefoniczne, przybyły kolejne aparaty, których jest ponad 100 tysięcy. Aktualna książka telefoniczna powinna być się ukazać dwa lata temu. Takie było zamierzenie Wydawnictwa Komunikacji i Łączności w Warszawie.

wać w PZG w Krakowie. Zamierzenie idzie jak po grudzie. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w czerwcu 1986 roku oddał maszynopis do składania. Terminów zakończenia prac było tak dużo, że trudno je zliczyć. Ostatnio drukarnia deklaruje wypuszczenie pierwszej partii książek telefonicznych z końcem sierpnia i we wrześniu znalazłyby się one już w sprzedaży. Przewidziano nakład 130 tys., więc dla wszystkich chętnych powinno być książek wystarczająco. Cena za egzemplarz przekroczy tysiąc złotych.

Ponieważ druk nowej książki tak się ślimaczy, bez przerwy była ona aktualizowana. Znajdą się w niej wszyscy nowi abonenci, którzy zostali podłączeni do końca 1987 r. Niestety, nie wszyscy w układzie alfabetycznym, gdyż z przyczyn technicznych okazało się to niemożliwe. Dlatego rozrost się bardzo w tej książce dodatkowe. (ja)



Jeszcze całkiem niedawno na Rynku robiło się zwykłe zdjęcie. Dziś coraz częściej widzi się turystów z kamerami video. Fot. Stanisław Makarewicz

NOTES REPORTERA

W NOCY znów mieszkańców parteru bloku nr 64 na os. Dzwonów 303 obudził loskot i głośne przekleństwa: kolejny samochód wpadł w wielką dziurę w jezdni.

NAJWZYSZY czas, by wyprać brudną kurtynę w „Kijowie”. Bilety na filmy przedpremierowe kosztują już 400 i 500 zł, więc to niechlujstwo nie może być usprawiedliwione brakiem pieniędzy na pranie.

KALESONY kupuj w środku upalnego lata! Jeszcze są (bardzo grube) m.in. w „Krakusie”...

O 9 RANO różnica czasu na wielkich reklamowych zegarach przy ul. Szewskiej — państwowego „Jubitera” i prywatnej firmy J. Plonki — wynosiła 1,5 godziny. Który czas lepszy? Tym razem — „państwowy” (ml)

Śródmieście bez prądu

WCZORAJ o godz. 14.43 zgłosiło światło w Śródmieściu. Powodem było zwarcie w rozdzielni zasilającej tę dzielnicę. Przed godz. 16.00 prąd włączono, ale pracownicy Elektryczni jeszcze dzisiaj wymieniają część uszkodzonych urządzeń. (kk)



Od dłuższego już czasu, obok torowiska przy ul. Bieniowskiej z otwartej skrzynki sterczą potężne przewody elektryczne. Jedynym „zabezpieczeniem” jest tabliczka z napisem informacyjnym — „Pod napięciem”. A w pobliżu znajdują się trzy szkoły i przedszkole. Zaiste, zadziwiająca jest ludzka niefrasobliwość... (jb)

Pusty materac na zalewie...

Wciąż toną w Kryspinowie

TEGO roku w Kryspinowie utonęły już cztery osoby, liczbą na tym akwenie dotąd nie notowana — twierdzi kpt. JAN KESKA, komendant krakowskiego Komisarzatu Wodnego, dodając, że wszystkie te tragiczne wypadki miały miejsce w tym samym rejonie zalewu. Pięć osób pochłonęły wody Wisły, dwie utonęły na Bagrach, kolejne dwie w Wildze, jedna w wyrobisku w Brzegach pod Wieliczką.

Przyczyny? — jak co roku bezmyślność, głupota, przecenianie własnych sił. Oto w Zabierzowie Bocheńskim trójka mężczyzn urządziła małą poplawę, a następnie postanowiła wyczołgać. Dwóch z nich ułożyło się na trawie, trzeci położył się na materacu i wypłynął na wodę. Kiedy śpiący na brzegu zbudził się, po zalewie pływał pusty materac...

Inny przykład — także na materacu wypływa na zalew człowiek chory na padaczkę. W pewnej chwili dostaje ataku i zaczyna tonąć. Na szczęście w pobliżu był ratownik.

Kpt. WŁODZIMIERZ GRELA z Wydziału Prewencji WUSW powiedział nam, że według statystyk w naszym województwie toną głównie mężczyźni w wieku 20—30 lat. Większość utoniętych ma miejsce w zalewach powstających z dawnych wyrobisk. Od lat mówi się o potrzebie stworzenia tam strzeżonych kąpielisk, wyrównaniu dna. Za słowami nie idą jednak czyny, a np. na Bagrach, w czystej wodzie, wciąż toną ludzie... (su)

Młodzi muzycy nowohucy laureatami w Wiedniu

W AUSTRII występowała ostatnio 58-osobowa orkiestra symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza z Nowej Huty. Pod dyktando Rafała J. Delektę zespół nowohucki występował m.in. w koncercie radiowym a następnie uczestniczył w konkursie „Młodzi i muzyka w Wiedniu”. W silnej stawce orkiestr młodzieżowych, m.in. z USA, W Brytanii, RFN, Szwecji i in. zespół PSM z Nowej Huty zdobył II miejsce, ustępując jedynie 140-osobowej orkiestrze z Kalifornii.

Orkiestra wykonywała utwory muzyki polskiej, m.in. Moniuszki i Pendereckiego. (JPar)

PODALISMY niedawno numer telefonu w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami, pod którym można zgłaszać chęć zaopiekowania się zwierzętami na okres wakacji. Niestety, numer był zły, oto prawdziwy: 22-44-65.

Od 28.400 w górę

Urlop w sierpniu

CO ma zrobić ktoś, kto dostał urlop teraz, w środku lata? Dla osoby samotnej w FWP przy pl. „Szczepańskim”: od 16 do 29 sierpnia w „Sportowcu” (kat. I) w Krynicy, cena: 37.600 zł (uwaga: tak było wczoraj w południe, być może już dziś oferta jest nieaktualna). W biurach turystycznych „Jedynka” na sierpień dawno nie ma.

Dla dwóch lub trzech osób FWP oferuje pokój 3-osobowy

w Przesiecu w woj. jeleniogórskim: kat. II, 18—31 08, cena 28 400 za 1 osobę. „Gromada”: kwatery w woj. nowosądeckim tylko w drugiej połowie miesiąca, cena ok. 30 tys. zł. „Wawel-Tourist”: kwatery od 1 do 14 sierpnia we Władysławowie oraz w dolinie Popradu. Na drugą połowę miesiąca jeszcze sporo skierowań do miejscowości nadmorskich: Swinoujście, Dźwirzyna Leby, Władysławowa, Kołobrzeg i in. Pokoje 2- i 3-osobowe, cena 29—35 tys. zł (w woj. śląskim taniej, bo nie ma dodatku na fundusz turystyki). „Orbis”: tylko druga połowa sierpnia na wybrzeżu zachodnim, wyłącznie kwatery 3—4-osobowe (tylko 1 pokój 2-osobowy w Pobierowie), cena 31—35 tys. zł.

„Wawel-Tourist” oferuje za ok. 12 tys. zł możliwość samych noclegów (pokoje bez wyżywienia) w drugiej połowie miesiąca w Krościenku, Szczawnicy i Żegiestowie.

Można szukać pokoju na własną rękę w woj. nowosądeckim za 1 łóżko płaci się w tym sezonie za dobę 700—1000 (i więcej) złotych; w Zakopanem — 1500—2000 zł. Obiady prywatne kosztują 400—600 zł. (ml)

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią, że:

* w bloku nr 13, na os. Piastów w piwnicy zagnieździły się pchły. Pomimo monitów dozorczy i lokatorów administracja nie reaguje;

* w sprawie oświetlenia przy ul. Swobody nic się nie zmieniło, jak było ciemno tak jest nadal. Zgasy kolejne lampy przy skrzyżowaniu z ul. Makowskiego. A w pobliskich krzewach zainstalowali się pijacy, którzy zaczepiają przechodzących (da)

Roślina z rodziny ananasowych, rośnie na południowoamerykańskich drzewach, ale nie jest pasożytem. Można ją hodować w domu, np. na zawieszonej korze drzewa lub gałęzi. Fot. Stanisław Makarewicz

Rośliny też ledwo zipią...

do 80 stopni! Przede wszystkim otwarto je, chłodząco, zraszając rośliny wodą i stosując specjalne siatkowe, azurowe osłony na szyby. Synoptycy zapowiadają, że może być jeszcze gorąco, warto więc podać kilka rad domowym hodowcom kwiatów. Inż. Kazimierz Batko, inspektor Ogrodu ostrzega przed pochopnym wystawianiem roślin na słońce. W upały w ogóle, w inne dni należy robić to stopniowo, roślina musi się powoli przyzwyczajać, zwłaszcza gdy wnoszona jest z mieszkania, najlepiej postawić ją w miejscu półcienionym. Gdy jest gorąco, rośliny trzeba częściej podlewać, nawet kilka razy dziennie, po prostu należy sprawdzać, kiedy mają sucho. Można je opryskiwać wodą, ale pamiętajmy, że nasza kranowa powoduje osadzenie się związków chemicznych izolujących i utrudniających dopływ promieni słonecznych, a więc opóźniających wzrost.

Ale największy kłopot mają ci, którzy pojechali na wakacje. Przydałby się w Krakowie hotel dla roślin, gdzie można by je zostawić pod opieką. Inż. Batko też jest za, choć w samym Ogrodzie jest to trudne, gdyż wymagałoby wybudowania odrębnej szklarni. Rośliny, bowiem pochodzą z różnych źródeł, mogą być chore i zagrożone istniejącym tu rzadkim i cennym okazem. (kk)

PARĘ tygodni temu w hotelu „Pod Różą” otwarta została nowa Galeria Sztuki.

Wśród zgromadzonych tam przedmiotów znalazły się również tkaniny Marii Horbaczewskiej-Wolańskiej. Nazwa „tkanina” jest w tym przypadku zresztą umowna, są to bowiem wyroby w skórę. Bardzo piękne, kunsztowne, przyciągały odwiedzających Galerie. Skóra w najlepszym gatunku, łączona z metalem lub złotymi nićmi, prezentuje się doskonale na ścianie, a równocześnie stwarza wrażenie intymności i elegancji.

Maria Horbaczewska-Wolańska mieszka obecnie w Zakopanem, udało mi się jednak spotkać z nią w samej Galerii, wśród prezentowanych prac Drobna, delikatna, wrażliwa, niezbyt chętnie zgodziła się na to rozmowę.

— Nie lubię mówić o sobie, wolę wyrażać się przez to, co robię. Zapewne interesuje Państwa czemu właśnie „pracuję w skórze”? Otóż dlatego, że uważam, iż oddaje ona najlepiej to, co chcę w swoich pracach przekazać. Może zaobrazni to nieco pompatycznie, ale na moją pracę ogromny wpływ miała atmosfera ro-

ROZMOWA PRZY HERBACIE



Ręce jak u drwala

dzinna. Dziadek był powstańcem i przekazał nam bardzo mocno poczucie narodowej odrębności, polskości. Napatrzyłam się w domu na stare szlacheckie pasy, zbroje i inne ubiory. Widać, pozostało to w mojej wyobraźni, bo wystarczy przyjrzeć się dokładnie moim tkaninom, żeby dojrzeć w nich owe reminiscencje. Dlatego łączę te tkaniny z metalem, ze złotymi nićmi.

— Tak mam tkaniny ze wszystkich orlami pastwiskimi, znajdują się w Gnieźnie. Moje prace są również w Belwedrze, w sali posiedzeń Rady Państwa.

— Czy te tkaniny wykonuje Pani na zamówienie, myśli o tych z symbolami narodowymi?

— Proszę Pani, z zawodu jestem scenografem, z usposobienia samotnikiem. Nim przystąpię do pracy nad jakąś tkaniną, mijają wiele czasu. Ja nie potrafię pracować na żądanie. Przynajmniej sobie, że nie podpiszę żadnej umowy. A poza tym to naprawdę wymaga ogromnego wysiłku, nie tylko pomysłowości, ale fizycznej siły. Pro-

szę popatrzeć na moje ręce, jak u drwala.

— Czy więc udaje się Pani żyć ze sztuki?

— Różnie z tym bywa. — Powiedziała Pani, że z zawodu jest scenografem, te tkaniny ze scenografią nie mają wiele wspólnego...

— Tuż po studiach byłam scenografem, miałam nawet spore osiągnięcia w tej dziedzinie m.in. za scenografię do „Aidy”, wystawianej w Mesynie, otrzymałam medal. Ale to wydawało mi się bardzo ułotne. Zresztą może na zasadzie kontrastu z moim wyglądem, lubię prace monumentalne, a skóra daje mi to możliwości.

— A czy lubi się Pani rozstawać ze swymi tkaninami? Tu w Galerii nie sprzedaje ich Pani?

— Bardzo nie lubię. Przywiązuję się do nich. Każda jest inna i każda ma swoją nazwę, np. te dwie to „Telimena” i „Pawie Pióra”. Każda taka praca jest bardzo prywatna, bardzo moja, każda jest kawałkiem mojego życia.

Notowała: BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE: * 19 — „DOM POLONII” Rynek Gł. 14 s. Renesansowa — Koncert kameralny w ramach cyklu WIECZORNE SERENADY. Wykonawcy: Zofia Kilanowicz — sopran, Elżbieta Kusiak — fortepian, Jan Korwin-Kochanowski — recytacja. Bogusław Scheller — prowadzenie. Wstęp wolny. * 19 — KDK, Rynek Gł. 27 na dziedzińcu — Występ Teatru „STOP” ze Szupski. Występy odbędą się również w sobotę i w niedzielę o godz. 19. * 21.30 — Na placyku Rynku — Występ grupy COMPAGNIE JO BITTUME. W sobotę i w niedzielę również o godz. 21.30.

W SOBOTE: * 9—11 — NCK, pl. Centralny — TELEFERIE, Godz. 9—20 — Amerykańska wystawa ekologiczna „Ratujcie nasze powietrze! Ratujcie naszą wodę!” Wystawę można obejrzeć również w niedzielę. W NIEDZIELE: * 9—11 — NCK — TELEFERIE, Godz. 17 — Koncert Jana WOJDAKA i zespołu „WAWELE”. * 16—18 — W Parku im. Bednarskiego w Podgórzu w ramach „Podgórskiego Lata Artystycznego” wystąpi zespół pieśni i tańca „HOLNY” z Zakopanego.

„Więcej życzliwości“!

POWRÓT piłkarzy Wisły do I ligi radośnie przyjęty przez krakowskich kibiców zrodził też problemy, o których rozmawiamy z kierownikiem sekcji piłki nożnej, mjr. ANDRZEJEM WIĘCKOWSKIM.

Po uzyskaniu awansu trener Aleksander Brożniak mówił o konieczności wzmocnienia zespołu. W niedzielę odbędzie się inauguracja rozgrywek, a w drużynie Wisły żadnych nowych zawodników.

Niezupełnie. Prawdopodobnie wystąpi w naszych barwach wychowanek Cracovii, Mateusz Jelonek. Został co prawda potwierdzony dla Hutnika, ale zarząd tego klubu wyraził zgodę na jego przejście do Wisły. Potrzebujemy jeszcze tylko akceptacji Wydziału Gier Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Podobno mocno zaawansowane były rozmowy z Piotrem Skrobowskim, miał przzenieść się do Krakowa Roman Kosecki. Dlaczego pertraktacje w sprawie tych transferów zakończyły się fiaskiem?

Zaprobnowaliśmy przedstawić przez Skrobowskiego warunki podpisania kontraktu, ale

widocznie Olimpia wystąpiła z lepszą ofertą. Także Kosecki chciał grać w Wisłę, otrzymał jednak z całej Polski tak dużą ilość propozycji, że działacze Gwardii nie mogli się zdecydować, gdzie przekazać swojego najlepszego piłkarza. Nie tylko nam nie powiodła się próba pozyskania Koseckiego.

Panuje opinia, że w obecnym składzie Wisła trudno będzie utrzymać się w ekstraklasie. Do II ligi spadną przecież w przyszłym roku aż 4 drużyny.

Mamy w klubie świadomość słabości dwóch formacji: obrony i pomocy, ale jednocześnie dysponujemy wciąż niemałą grupą zawodników, którzy są w stanie z powodzeniem grać w I lidze. Swoje spore możliwości ujawnili w poprzedniej edycji Pucharu Polski. Ambicji i dobrych chęci na pewno im nie zabraknie, choć szczególnie na początku rozgrywek przydałoby się trochę więcej życzliwości.

Czy klub, sekcja piłkarska są w stanie sprostać organizacyjnym i finansowym wymogom występów w ekstraklasie?

Wielokrotnie podkreślano, że powrót Wisły do I ligi jest potrzebny Krakowowi. Mam więc nadzieję, że władze miasta, kierownictwo przedsiębiorstwa nie wycofają się ze złożonych ostatnio obietnic pomocy. Jeśli chodzi o premiowanie zawodników nie możemy odbiegać od

średniej krajowej. Zdamy sobie sprawę, że musimy wiele poprawić w sferze organizacyjnej w klubie.

Pojawiły się głosy, że wiślanom pomogli awansować do I ligi piłkarze Górnik Knurow, z którymi zmierzili się w barażach.

Ktoś, kto oglądał rewanżowy mecz w Krakowie i podważa okoliczności naszego awansu, szuka sensacji za wszelką cenę.

Dziękuję za rozmowę.

JERZY SASORSKI



Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

wycieczka nizinna p. „HISTORIA RZEMIOSŁA W ŚWIĄTNIKACH” — przejazd autobusem MPK do Ochojny — Świątyni Górnej — Siewraw — Olszowiec — Mogilany — powrót autobusem MPK — 14 km wędrowki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 19 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 8.10 na dworcu MPK w Borku Fałęckim, przy przystanku autobusu linii nr 235 (odjazd o godz. 8.28), cena biletów w obie strony po: normalne — 45 zł, ulgowe — 22,5 zł.

wycieczka górską na trasie: Kojszówka — Malinowe — Cudel — Bystra Podhalańska — przejazd w obie strony pociągami — około 8 godzin marszu — 19 punktów do Górskiej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 5.25 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.54), bilety wycieczkowe (powrotne) do Osielca — 192 zł oraz dopłata w drodze powrotnej — 24 zł.

Przypominamy, że akcja NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ organizowana jest przez: „Echo”, Kolo Grodzkie PTTK, Wydział KPiT Urzędu Miasta i Kolo Przewodników Terenowych PTTK Serdecznie zapraszamy do udziału! Najlepszy wypoczynek za miastem, na spacerze. (kas)

„100 imprez dla wszystkich“

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

- W sobotę:
* bieg po zdrowie — ul. Kobjczyńska 51 — godz. 7;
* zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 11;
* szachowy Puchar Lata — ul. Ugorek 1 — godz. 16.
W niedzielę:
* bieg po zdrowie — Park Jordana (pawilon OSiR) — godz. 8;
* zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.

Maigret się nie odezwał. Natomiast zapalił fajkę z widocznym zadowoleniem.

Dobrze. Na wszelki wypadek został tutaj. A ty, Janvier, chodź z mną.

Ma pan jakiś pomysł?

Chyba wiem, gdzie go znajdziemy.

Szł przed siebie z rękoma w kieszeniach, postawiwszy koinierze. Nie warto było szukać taksówki.

Gdy znaleźli się na placu Blanche, ujrżeli z daleka Filipa, wychodzącego z kolejnej piwiarni, a za nim Lapointe'a w oprychówce, który dyskretnie ich pozdrowił.

Inni też byli niedaleko, wciąż otaczając młodego człowieka.

Chodź z nami — rzekł do Lapointe'a Mieli do przebycia zaledwie pareset metrów po niemal wyludnionym bulwarze.

W nocnych lokalach, których neony jarzyły się w deszczu, nie spodziewano się przy takiej pogodzie większej frekwencji. Portierzy w liberjach skryli się w drzwiach, gotowi otworzyć swoje wielkie, czerwone parasole.

Dokąd idziemy?

Do Filipa

Czy bowiem hrabina nie została zabita u siebie? A morderca czy nie oczekiwał na Arlette w jej własnym mieszkaniu na Notre-Dame-de-Lorette?

Kamienica była stara. Obok, nad spuszczonymi żaluzjami widniał szyld intruzigatora, a na prawo księgarni Musieli dzwonić. Cała trójka znalazła się w słabo oświetlonym korytarzu i Maigret skłinał na pozostałych, aby zachowali ciszę. Mijając stróżówkę bąknął niewyraźnie jakieś nazwisko i wspieł się po zniszczonych stopniach bez chodnika.

Na pierwszym piętrze z dolu jakichś drzwi przenikało światło. Leżała mokra wycieraczka. Do szóstego piętra posuwali się w zupełnej ciemności, bo elektryczny automat się wyłączył.

Szeffe, niech mi pan pozwoli, że wejdę pierwszy — szepnął Lapointe, starając się wcisnąć między ścianę a komisarską.



przełożyła Zofia Bystrzycka

Ale ten energicznie go odsunął. Wiedział od Lognona, że pokój służbowy, który zajmował Filip na poddaszu, był trzecim z lewej strony. Latarka wydobyła z mroku pustą, wąską korytarz o pożyłkłych ścianach. Uruchoił oświetlenie.

Rozmieścił swoich ludzi po jednym z każdej strony drzwi i nacisnął klamkę, w drugiej ręce trzymając rewolwer. Klamka ustąpiła. Drzwi nie były zamknięte na klucz.

Pchnął jej nogą, słuchając bez ruchu. Jak w domu, gdzie był niedawno, ciszę zakłócało jedynie łomotanie ulewy o dach i bębnięcie wody w rynnie. Zdaowało mu się także, że słyszy bicie serc obecnych, a może i własnego. Pomachał ręką i znalazł kontakt obok framugi.

W środku nie było nikogo. Nie było nawet szafy, żeby się ukryć. Graciarnia Bonvoisina, ta na piętrze, była pałacem w stosunku do tej tutaj. Łóżko nie miało pościeli, nocnik się przelewał. Na ziemi leżała niechlujna białyna. Lapointe niepotrzebnie się schylił, zaglądnął pod łóżko. Nigdzie żywej duszy. Pomieszanie ucichnęło.

Nagle Maigret wyczuł instyngtynię, że coś się za nim poruszało. Ku zdumieniu inspektorów uskoczył do tyłu i z obrótu staranował ramieniem drzwi naprzeciwko.

Nie wytrzymał. Za nimi był ktoś, kto ich śledził i to lekkie drgnięcie drzwi Maigret sobie uświadomił.

Mistrz piekielnej kwarty

PO PRZYŁĄCZENIU Krakowa do Austrii w listopadzie 1846 roku sytuacja kultury fizycznej w naszym grodzie uległa ponownemu pogorszeniu. Szkolnictwo zostało oparte o ustawy austriackie, które tylko nominalnie wprowadzały do programów nauczania wychowania fizycznego. W praktyce bowiem władze zaborcze uważały, że jest ono wyjątkową sprawą wychowania domowego. Stąd też jedynymi propagatorami wychowania fizycznego w Krakowie przez najbliższe kilkanaście lat byli prywatni nauczyciele, prowadzący różnego rodzaju zakłady i szkoły ćwiczeń cielesnych.

Niewątpliwie pierwszym z nich był, znany nam już z poprzednich odcinków, Wincenty Boznański, który oprócz nauki jazdy kon-

nej w Uniwersytecie Jagiellońskim, udzielanej w latach 1830—1838, prowadził także równocześnie prywatną Szkołę Ekwitacji. Przy czym ostatnie ogłoszenie prasowe Boznańskiego o lekcjach jazdy konnej dla „obołga pici” dawanych przez niego w swojej szkole, pochodzi z października 1863 r.

Wiosną roku 1850 Jakub Zieliński uruchomił swój pierwszy kurs gimnastyki dla młodzieży „w ogrodzie przy Kleparzu, Zaczisze 2, wprost ulicy Szpitalnej”. Mniej więcej w tym samym czasie „prywatnej nauki szermierstwa, muzyki i gimnastyki” zaczął udzielać egzaminowany pedagog i fechtmistrz Michał Starzewski, którego nader barwna postać znalazła nawet pewne odbicie w naszej literaturze. Dlatego nieco szerzej o nim.

Michał Franciszek Starzewski, herb Ostoja, urodził się we wrześniu 1801 roku w Krośnie. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego i kursu nauczycieli prywatnych w Tarnowie oraz zawarciu małżeństwa z Elżbietą Leopoldyną Szameit, herbu Łabędź, objął w 1829 roku zarząd lasów książąt Sanguszków i osiedlił się w Zdzarach. Na wieś o wybuchu Powstania Listopadowego, wraz z księciem Romanem Sanguszką, przedostają się do Warszawy, gdzie biorą udział w słynnej bitwie pod Grochowem, podczas której Starzewski ratuje życie swemu chlebodawcy. Wiosną Ludów roku 1848 przeżywa nasz bohater w Tarnowie, będąc tu kapitanem i instruktorem Gwardii Narodowej. Działalność ta zmusia go niebawem do przeniesienia się do Krakowa, w którym z małymi przerwami prowadził przez długie lata prywatną Szkołę Szermierki, nauczając w niej między innymi owej słynnej polskiej kwarty, przez Niemców zwanej „piekielną”!

Szermierczą placówką Starzewskiego dość szybko stała się znana nie tylko w Krakowie, a jego mistrzowski kunszt w posługiwaniu się pałaszem uznano nawet nad daleką Sekwaną! Przebywając bowiem wiosną 1857 roku w Paryżu, wybrał się on ze znajomymi na publiczny turniej szermierczy, którego zwycięzca w walce na pałasze, gromko oklaskiwany przez publiczność, zaproponował pojedynek komus chętnemu z zebranych. Wypchnięty przez przyjaciół, na scenie

znalazł się pan Michał, który potem wspominał: „Spotkanie wyglądało zabawnie. Mój przeciwnik w stroju fechtunkowym, ja — w stroju wizytowym, w długim, opiętym angielzie i halsztuku na szyi. Publiczność była tym widokiem bardzo rozbawiona, a mnie brała szewska pasja, żem się dał wystawić, jak białez cyrkowy, na jej pośmiewisko. Skrupiło się na niewinnym Francuzie. Spraliśmy go na kwaśne jabłko, dokumentnie, wedle wszelkich reguł sztuki. Może nawet, jak na pokojową rozprawę, trochę za mocno. Publiczność z radości szalała”.

Lekcji umiłowanej szermierki udzielał pan Michał do dziewięćdziesiątego roku życia, po czym zamieszkał u syna w Tarnowie, gdzie zmarł w styczniu 1894 r. Zaś w niecałe dwa lata potem Kazimierz Przerwa-Tetmajer napisał swoją przesympatyczną nowelkę pt. „Ksiądz Piotr”, której tytułowy bohater stanowił „doskonałe uchwyciony wizerunek Michała Starzewskiego”. Pomyślnie ten wziął się zaś stąd, że pan Michał, „jako już przeszło osiemdziesięcioletni staruszek, nie tylko ćwiczył młodego poetę w wianowaniu pałaszem, ale także gwiedził z nim o dziwnych przygodach swego burzliwego żywota; trochę muzyka, trochę poety, z krwi i kości żołnierza, tkwiącego bezpośrednio w końcowym okresie epopei napoleońskiej”.

Miał więc nasz mistrz piekielnej kwarty, Michał Starzewski, swój niewątpliwie udział w tym, że skreślona w „Księdzu Piotrze” przez Tetmajera sylwetka Piotra Zalańskiego — byłego rotmistrza ułanów w Powstaniu Listopadowym, pełnego szlachekkiej buty i samowoli, szczególnie wobec niższych stanem, których chcąc „spełnić pokutę za winy ojców i swoje, został księdzem wiejskim, otoczony się chłodem, piękną naturą i czynił dobrodziejstwa” — zyskała od razu powszechną sympatię!

RYSZARD WASZTYL

Telegraficznie
NYSA. Zwycięzca szóstego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie w okolicach Nysy został Damián Abduzapparow (ZSRR). A liderem jest inny zawodnik radziecki, Arvid Tammesalu.
BORMIO. Młodzi polscy siatkarze walczą będą o medale mistrzostw Europy juniorów. W półfinale zmierzą się z ekipą ZSRR. Wczoraj w ostatnim meczu eliminacyjnym polski drużyna CSRS 3:1, a Polki wygrały z NRD również 3:1.

Bez „bombowych“ transferów

Obawy przed ligową premierą

KONIEC piłkarskich wakacji. Futboliści II-ligowego Hutnika, III-ligowych Cracovii, Garbarni i Wawelu witają nadchodzący sezon pełni obaw. Niepokoję wywołuje reorganizacja rozgrywek, a w związku z tym zmiana systemu awansów i spadków. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, miejsce w ekstraklasie zapewnią sobie tylko mistrzowie obu grup II ligi. Pewne II-ligowe bytu będą natomiast tylko te zespoły, które w bieżącej edycji gły zajma miejsca 2—4 i oczywiście spadkowicze z ekstraklas. Drużyny plasujące się na pozycjach 5—8 rozegrają baraż z mistrzami ośmiu grup III ligi. Automatyczna degradacja z II ligi obejmie zespoły z miejsc 9—16. Status III-ligowca zapewnią sobie zespoły, które w najbliższych rozgrywkach zajmą lokaty 2—5 (w przypadku awansu mistrza danej grupy również drużyna z 6 pozycji), uzupełnione o spadkowiczy z II ligi.

Dla wszystkich pozostaje jednak wątpliwość, czy w podstawowych składach nie zaszyły zasadnicze zmiany, nie udało się pozyskać nowych, wartościowych zawodników.

W HUTNIKU same ubytki. Andrzej Karaś i Wiesław Dybacki trafili do Cracovii, Maciej Śmiłek wrócił do Garbarni, Konrad Gabrych znalazł się na liście transferowej i szuka klubu. Trener Andrzej Bielenda, prowadzący poprzednio drużyny rezerwowe zamierza sięgnąć po utalentowanych juniorów. Po Mirosławie Waligórze, Krzysztofie Bukalskim w kolejce czekają: Andrzej Zieba, Zbigniew Fitał, Arkadiusz Zajac. Szkoleniowiec Hutnika mierzy w miejsce w pierwszej czwórce, chce swym podopiecznym wpuścić ofensywny, bardziej widowiskowy styl gry. Ciekawe co z tego wyniknie.

Trenera CRACOVII Stanisława Zapalskiego najbardziej martwi brak rasowych napastników. Dotkliwie odczuwalny, szczególnie po odejściu Mateusza Jelonka. Marek Graba trafił do Błękitnych Kielce, a Paweł Osoba do Gwardii Szczytno. Wiesław Włodarczyk rozgląda się za nowym zespołem. Do kadry, z drużyny juniorów, awansował Kajetan Zgud.

W GARBARNI sporo zmian, ale mało istotnych. W kadrze stracił miejsce Stanisław Kozłowski, z zamiarem przenosin do Borku noszą się Bogdan Jeziorok i Wiesław Wańczura, Je-

rzy Sippelius wybrał już Wawel, a Paweł Żyła podgórski Kabel. Stefan Gąciarz i Stanisław Korzeniak jeszcze nie zdecydowali w jakich barwach będą występować. Nowe twarze wśród podopiecznych Lucjana Franczaka to oprócz Macieja Smałka, Mariusza Rybak z Błękitnych Kielce oraz młodzi wychowankowie, m. in. Roman Fuczka, Jacek Stachnik.

Garbarnia jest jednym z faworytów rozgrywek. Plan minimum przewiduje zajęcie miejsca w czołowej piątce, w sprzyjających okolicznościach walkę o pierwszą lokatę. W ubiegłym sezonie awans umknął „brązowym” sprzed nosa. Może powalidzie się tym razem.

WAWEL jest beniaminkiem III ligi. Wrócił do niej po rocznej absencji. Główne zadanie, jakie przed zespołem postawił trener Ryszard Kruk to utrzymanie się w lidze. Mają temu pomóc Marek Figlarz pozyskany z Prokocimia, Tomasz Nowicki z Bolesława Bukowno oraz dwaj wiślanicy: Krzysztof Szeżurek i Andrzej Mardyla. Z zamiarem zakończenia kariery nosi się natomiast Mirosław Świętek, a Robert Włodarz i Marcin Babac borykają się z kontuzjami.

Weekend na sportowo

Inauguracja ekstraklasy

PO TRZECH latach przerwy, za sprawą Wisły mamy ponownie swojego przedstawiciela w piłkarskiej ekstraklasie. W inauguracyjnym meczu, już w najbliższą niedzielę, futboliści „Białej gwiazdy” na stadionie przy ul. Reymonta zmierzą się z białostocką Jagiellonią, co jest bez wątpienia wydarzeniem sportowym numer jeden nadchodzącego weekendu. Po rocznej nieobecności, do III ligi powrócili piłkarze Wawelu. Przed krakowską publicznością zaprezentują się w niedzielę w spotkaniu z Sandecją Nowy Sącz. Oprócz tego polecamy obejrzenie międzypaństwowego meczu w taekwon-do pomiędzy reprezentacjami Polski i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Piłka nożna

Premiera piłkarskiej ekstraklasy na stadionie przy ul. Reymonta. To wydarzenie przykuwa uwagę futbolowych kibiców Krakowa, którzy są jednak pełni obaw o losy podwawelskiej jędynaczki w I lidze. Podopieczni Aleksandra Brożniaka (o Wiśle piszemy oddzielnie w rozmowie z mjr. Andrzejem Więckowskim) w inauguracyjnym występie zmierzą się z ubiegłoroczną rewelacją Jagiellonią Białostok. W drużynie gości, po wakacyjnej przerwie, nie zaszyli większe zmiany. Z bardziej znanych piłkarzy, białostockim działaczom udało się pozyskać jedynie Andrzeja Szymanka ze Stali Mielec. W trakcie sezonu, Jagiellonię mają jeszcze zasilić Jarosław Gierejkiewicz (Zagłębie Lubin) i Stanisław Karwat (Stal Stalowa Wola).

Piłkarze gości mimo niewielkiego stażu w I lidze będą na pewno wymagającym rywalem dla wiślanów. Liczymy jednak, że krakowianie staną na wysokości zadania, zademonstrują dobrą grę i odniosą pierwszy sukces w ekstraklasie.

W I lidze w inauguracyjnej serii spotkań grają ponadto: Górnik Zabrze — Śląsk, Widzew — Górnik Wałbrzych, Ruch — Szombierki, Pogoń — Katowice, Stal Mielec — ŁKS, Jastrzębie — Lech, Olimpia Poznań — Legia.

Do rywalizacji przystępują równocześnie piłkarze II ligi. Hutnik w pierwszej kolejce wystąpi w Knurowie przeciwko tamtejszemu Górnikowi. Więcej szans w tej potyczce dajemy gospodarzom.

W grupie II zmierzą się także: Stomil — Lechia, Karpaty — Stal St. Wola, Górnik Łęczna — Motor, Boruta — Belchatów, Broń — Zagłębie Sosnowiec, Igloopol — Stal Rzeszów, Resovia — Avia, a w grupie I Arka — Radomiak, Moto Jelec — Piast Nowa Ruda, Chemik — Stilon, Polonia Bytom — Gwardia Warszawa, Zagłębie Wałbrzych — Zagłębie Lubin, Słęża — Bałtyk, Górnik Pszów — Piast Gliwice, Zawisza — Odra Wodzisław.

W III lidze w Krakowie będziemy świadkami jednego spotkania, w którym Wawel zmierzy się z Sandecją. Cracovia wyjeżdża do Boguchwały na mecz z tamtejszym Izolatorem, natomiast Garbarnia wystąpi w Biłgoraju przeciwko miejscowej Ładzie.

STADION WISŁY — niedziela — godz. 17 — Wisła — Jagiellonia Białostok — I liga.

STADION WAWELU — niedziela — godz. 17 — Wawel — Sandecja — III liga.

Taekwon-do

HALA WISŁY — niedziela — godz. 18.45 — Polska — Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna — międzypaństwowe zawody w taekwon-do.